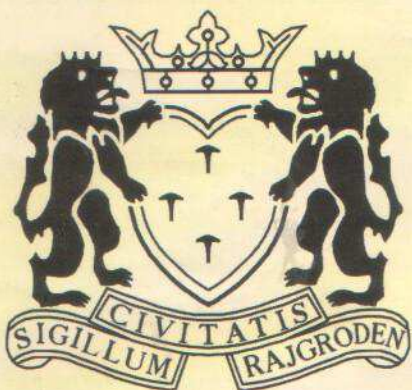


PISMO TOWARZYSTWA MIŁOŚNIKÓW RAJGRÓDU



# Rajgradzkie ECLA

\* ROK XVIII \* NR 5 (207) \* MAJ 2007 R. \* CENA 2 zł \* ISSN 1427-9037 \*



**TOKI 2007**  
Sztandar dla Nadleśnictwa  
Rajgród i odsłonięcie pamiątkowej  
tablicy, s. 12-13

**Z DZIAŁALNOŚCI  
RAJGRÓDZKICH DRUŻYN ZHP**  
Biwak w Karczewie  
i rocznicowe obchody, str. 20-21



**PIEKARNIA  
BRACI NERKOWSKICH**  
Chleb, bułki, rogale, pączki i...  
str. 7

**KIEROWNIK RAJGRÓDZKIEGO  
POSTERUNKU INFORMUJE**  
Z działalności rajgradzkich  
policjantów, s. 6



W numerze

\*

W numerze

\*

W numerze



*Najpiękniejsze kwiaty*

*Małguszek i Mamo!*

**WIEŚCI Z GRODU RAJ****VI SESJA RADY MIEJSKIEJ**

W dniu 27 kwietnia 2007 r. w sali konferencyjnej UM odbyła się VI sesja Rady Miejskiej w Rajgrodzie. W sesji udział wzięło 14 radnych, Burmistrz Rajgrodu, sekretarz, skarbnik, kierownik OPS, kierownik ZGKiM, sołtysi z terenu gminy oraz goście: Powiatowy Lekarz Weterynarii i przedstawiciele Podlasko-Śląskiego Ośrodka Edukacji Ekologicznej „Borsuk”. Obrady prowadził przewodniczący Rady Miejskiej - Jan Duda.

**WYSTĄPIENIA GOŚCI**

Jako pierwszy głos zabrał Powiatowy Lekarz Weterynarii - Ireneusz Kobyliński. Korzystając z obecności przedstawicieli sołectw przedstawił zadania służb weterynaryjnych, dotyczące zwłaszcza gospodarstw, w których produkuje się mleko. Podkreślił problemy związane z obrotem zwierzętami hodowlanymi. Zachęcił rolników do korzystania z poradnictwa w ubieganiu się o środki finansowe z Unii Europejskiej.

Reżyser filmów przyrodniczych, historycznych i krajoznawczych - Joanna Wierzbicka i scenarzysta Maciej Faflak przedstawili zebraniem prośbę o przełożenie dzierżawy byłej szkoły podstawowej w Kozłówce, gdzie obecnie mieści się Podlasko-Śląski Ośrodek Edukacji Ekologicznej „Borsuk”, z rozwiązanej spółki administrującej tym obiektem na rejestrującą się fundację. Podkreślili, że fundacji łatwiej będzie pozyskiwać fundusze na imprezy ekologiczne oraz fora i festiwale filmów przyrodniczych. Dzierżawa opiewała na 25 lat. Niektórzy radni nie byli zgodni na dalszą dzierżawę. Np. radny Antoni Maślowski zaproponował nie zawieranie nowej umowy i sprzedaż budynku po byłej szkole. Reżyser J. Wierzbicka zaprotestowała przeciw takiemu podejściu, zwracając uwagę, że w budynku poczyniono duże zmiany, co pociągnęło za sobą poważne środki finansowe. Zapewniła, że nadal będą organizowane imprezy kulturalne, zaproponowała, aby do przyszłej Rady Fundacji weszli przedstawiciele rajgrodzkiego samorządu.

Burmistrz Rajgrodu - Czesław Karpiński powiedział, że wzywał Podlasko-Śląski Ośrodek Edukacji Ekologicznej „Borsuk” w Kozłówce i podziela obawy niektórych radnych, co do możliwości finansowych przyszłej fundacji na chociażby niezbędny remont dachu. Scenarzysta M. Faflak podkreślił, że w przypadku powołania fundacji możliwe jest napisanie wspólnego wniosku z gminą i pozyskanie stosownych funduszy pozabudżetowych na zmianę dachu (obecnie budynek pokryty jest eternitem). Po długiej dyskusji radny Janusz Sobolewski, podkreślając zasługi reżyser J. Wierzbickiej i scenarzysty M. Faflaka w organizacji Międzynarodowych Forów Ekologicznych „Ekoraj” i Międzynarodowych Festiwali Filmów Przyrodniczych im. Braci Wagów, co zawsze było skuteczną reklamą naszej gminy i sprowadzeniem na jej teren zagranicznych gości-filmowców, zaproponował przyjęcie uchwały dającej możliwość Burmistrzowi Rajgrodu zawarcia stosownej umowy z przyszłą fundacją. Warunki zaś umowy, również określenie czasu trwania dzierżawy, ustali Burmistrz Rajgrodu z władzami fundacji. Radni podjęli proponowaną uchwałę.

**SPRAWOZDANIE BURMISTRZA**

Burmistrz Czesław Karpiński przedstawił radnym informację o realizacji uchwał podjętych podczas V sesji Rady Miejskiej. Następnie przedstawił wydane zarządzenia w czasie od V sesji do dnia VI sesji. W okresie tym, to jest po dniu 29 marca, zostały wydane 2 zarządzenia, a mianowicie:

1) Nr 16/07 z dnia 31 marca br. w sprawie zmian w budżecie gminy. Zarządzenie składa się z dwóch załączników. Pierwszy z nich obejmuje przeniesienia w planie wydatków na łączną kwotę 3.000 zł, w tym:

- zmniejszenie o 2.000 zł wydatków w paragrafie „Usługi” w rozdziale promocja jednostek samorządu terytorialnego i przeniesienie tej kwoty do paragrafu związanego z opłatą składek, gdyż zaplanowana w tym paragrafie kwota okazała się niewystarczająca ze względu na wzrost składek opłacanych do Stowarzyszenia Samorządów Dorzecza Biebrzy;
- zmniejszenie o 1.000 zł wydatków z usług w rozdziale „Straże” i przeniesienie do paragrafu – opłaty za rozmowy telefoniczne z telefonów stacjonarnych.

Drugi załącznik dotyczy zwiększenia planu dochodów i wydatków w związku z otrzymaną dotacją w kwocie 92.311 zł na zadania własne gminy, przeznaczoną na dofinansowanie świadczeń pomocy materialnej dla uczniów o charakterze socjalnym.

2) Zarządzenie Nr 17/07 z dnia 20 kwietnia br. w sprawie obniżenia ceny wywoławczej w III ustnym przetargu ograniczonym na sprzedaż nieruchomości stanowiących własność gminy Rajgród, położonych na terenie miasta Rajgrodu, przy ul. Warszawskiej, oznaczonych jako działki nr 1008/2 o pow. 0,4701 ha i nr 1008/3 o pow. 0,4056 ha. Zarządzenie to było omawiane na posiedzeniach wszystkich komisji Rady. W celu przeprowadzenia przetargu została powołana komisja w składzie: przewodniczący – Paweł Policha, członek – Jan Tarnacki, członek – Wanda Łacińska.

**ABSOLUTORIUM  
DLA BURMISTRZA**

Przewodniczący RM - Jan Duda poinformował radnych, że Regionalna Izba Obrachunkowa w Białymstoku pozytywnie zaopiniowała wykonanie budżetu gminy w 2006 r. Przewodniczący Komisji Rewizyjnej - Stanisław Ziuzia odczytał wniosek o udzielenie absolutorium Burmistrzowi Rajgrodu za wykonanie budżetu gminy w 2006 r. Przewodnicząca Komisji Budżetu, Finansów i Rolnictwa - Bogumiła Chomiczewska i przewodniczący Komisji Gospodarki Przestrzennej, Komunalnej i Mieszkaniowej, Ochrony Środowiska, Zdrowia, Oświaty, Kultury i Spraw Społecznych - Janusz Sobolewski poinformowali, że komisje na swych posiedzeniach również pozytywnie zaopiniowały wykonanie budżetu gminy za poprzedni rok.

Radni jednogłośnie udzielili Burmistrzowi Rajgrodu absolutorium za wykonanie budżetu gminy za 2006 r. Burmistrz Czesław Karpiński podziękował za udzielenie absolutorium,

jednocześnie zauważając, że praktycznie jego praca w ub. roku sprowadziła się wyłącznie do jednego miesiąca (na stanowisko Burmistrza Rajgrodu został powołany 1 grudnia).

## POZOSTAŁE UCHWAŁY

Skarbnik Jadwiga Stryjecka zaproponowała podjęcie uchwały w sprawie koniecznych zmian w budżecie gminy. Jedną z nich dotyczyła zwrotu pieniędzy niewykorzystanych na wprowadzenie nauki języka angielskiego w klasach początkowych szkół podstawowych. Radny J. Sobolewski zaapelował, aby postarać się o wydanie tych środków finansowych zgodnie z przeznaczeniem, bo na przyszłość zostaną gminie „obcięte”, skoro gmina nie była w stanie ich wydać. Sekretarz Mieczysław Giształowicz wyjaśnił, że pieniądze te nie zostały wydatkowane zgodnie z ich przeznaczeniem, bo szkołom w terenie nie udało się pozyskać nauczyciela języka angielskiego. Natomiast na przyszłość, pomimo zwrotu znacznej części tegorocznych środków, gmina powinna otrzymać przedmiotowe dofinansowanie.

Ponadto przedmiotem obrad były uchwały w sprawach:

- wyrażenia woli przystąpienia do realizacji projektu pn.: „Regulacja gospodarki wodno-ściekowej na terenie dorzecza Biebrzy”. Spodziewane dofinansowanie budowy wodociągów i kanalizacji w gminach wchodzących do Związku Komunalnego Samorządów Gmin Dorzecza Biebrzy z Funduszu Spójności warunkowane jest opracowaniem wspólnego projektu. Przyszła sieć wodociągowo-kanalizacyjna będzie tym samym własnością Związku;
  - udzielenia poręczenia wekslowego za Związek Komunalny Samorządów Dorzecza Biebrzy;
  - nadania statutu Zakładowi Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej w Rajgrodzie. Kierownik ZGKiM - Eugeniusz Kołowski zaznaczył przed głosowaniem, że statut jest tożsamy z czytaniem na posiedzeniach stałych Komisji Rady z jedną tylko zmianą, którą zaproponował przewodniczący Janusz Sobolewski, co po konsultacji z radcami prawnymi zostało uwzględnione;
  - nadania statutu Domowi Kultury w Rajgrodzie;
  - przyjęcia Gminnego Systemu Profilaktyki i Opieki nad Dzieckiem i Rodziną. Ogólnie projekt programu opracowanego przez Ośrodek Pomocy Społecznej przedstawiła kierownik Barbara Jankowska;
  - zmian w miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego gminy Rajgród. Pracownik UM - Paweł Policha przedstawił proponowane przystąpienie do zmian miejscowych na terenie wsi: Czarna Wieś oraz Woźnawieś. W porównaniu do propozycji przedstawianych na posiedzeniach Komisji teren w Woźnejwsi został znacznie rozszerzony. Dodatkowo na terenie Rajgrodu, poza zmianą w rejonie Podliszewa, przyjęto również opracowanie zmian w miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego w rejonie Tamy, Opartowa i ul. Leśnej (obok ośrodka wypoczynkowego „Łabędź”). Ostatnie opracowania mają związek z planowanymi przez prywatnych właścicieli inwestycjami związanymi w bliskiej przyszłości z działalnością gospodarczą.
- Ponadto radni podjęli dwie uchwały odnośnie zbycia nieruchomości stanowiących własność gminy w Beldzie i Rajgrodzie.

## SPRAWY RÓŻNE

Przewodniczący Jan Duda poinformował radnych, że problem z dofinansowaniem oświaty mają również sąsiednie gminy. Podobnie jak w przypadku naszej gminy, bardzo duża część dochodów własnych gmin przeznaczana jest na utrzymanie szkół. Pomimo tego zaproponował, aby utworzyć system wspierania uczniów wybitnie zdolnych przez władze samorządowe. Pomysł pewnego rodzaju stypendium gminnego poparł radny Andrzej Chyliński, jednocześnie zwracając uwagę, że dyrektorzy szkół mają nawet problem z pozyskaniem środków na zakupienie nagród dla najlepszych uczniów, które zwyczajowo wręczane są na zakończenie zajęć dydaktycznych w czerwcu każdego roku.

Radni: Kazimierz Golubiewski i Andrzej Chyliński zwrócili uwagę na protest wielu mieszkańców Rajgrodu, zwłaszcza ul. Warszawskiej, odnoszący się do szerokości nowego chodnika dla pieszych. Zdaniem radnych jest on zbyt wąski, a słupy trakcji elektrycznej z lampami oświetleniowymi zostały niezbyt fortunnie rozmieszczone. Burmistrz Cz. Karpiński zobowiązał się do interwencji u inwestora i wykonawcy, ale zwrócił uwagę, że jest to zbyt późne działanie, bo zapewne plany modernizacji ul. Warszawskiej były wyłożone do wglądu dla wszystkich. Wówczas był czas na ewentualne wprowadzanie zmian.

Sołtys z Turczyna zaapelował o modernizację drogi prowadzącej do tej miejscowości.

## WYBORY DO SEJMIKU WOJEWÓDZTWA PODLASKIEGO W DNIU 20 MAJA 2007 R. W GMINIE RAJGRÓD

1. Ilość mieszkańców uprawnionych do głosowania – 4.431.
2. W głosowaniu wzięło udział 636 osób.
3. Głosów ważnych oddano 595.
4. Wskaźnik frekwencji – 14,33%.
5. Najwięcej głosów oddano na:
  - 1) Dariusza Leończyka (PO) – 138 (23%),
  - 2) Mieczysława Bagińskiego (PSL) – 117 (19%),
  - 3) Dariusza Latarowskiego (PiS) – 35 (6%).

## REFERENDUM WOJEWÓDZKIE W SPRAWIE OBWODNICZY AUGUSTOWA

1. W głosowaniu wzięły udział 633 osoby (głosów ważnych oddano 632).
2. Głosów na TAK oddano – 600 (95%).
3. Głosów na NIE oddano – 32 (5%).

Burmistrz Rajgrodu informuje

## GMINA RAJGRÓD PRZED SEZONEM LETNIM

Na progu sezonu letniego dość skomplikowana jest sytuacja w samym Rajgrodzie, gdzie trwają intensywne prace związane z modernizacją głównej ulicy miasta, jaką jest ul. Warszawska. Jest to fragment drogi krajowej nr 61, zarazem będącej częścią międzynarodowej trasy łączącej Europę Zachodnią z krajami bałtyckimi. Najprawdopodobniej prace potrwać przez całe wakacje, a może i jeszcze we wrześniu. Remont mostu na Jęgrzni, kompleksowa przebudowa drogi, nowe chodniki dla pieszych, wjazdy oraz skrzyżowania z innymi ulicami stwarzają konkretne, czasami nowe problemy.



- Już podczas sesji Rady Miejskiej w kwietniu radni z Rajgrodu zwrócili uwagę na protest mieszkańców odnośnie szerokości chodnika na odcinku od parku do kościoła - mówi burmistrz Czesław Karpiński. - Następnie wyszły na jaw kolejne „niespodzianki”. W projekcie nie przewidziano wjazdu na teren przykościelny, wjazdu za cmentarzem grzebalnym, praktycznie „skasowaniu” uległy schody prowadzące na ów cmentarz, powstał problem z wjazdem obok Urzędu Miejskiego. Po wielu staraniach udało mi się spotkać z przedstawicielami inwestora i firmy projektowej. Był nawet obecny przedstawiciel Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad z Warszawy. Okazało się, że był czas na naniesienie wszystkich zmian w projekcie, ale wówczas, w fazie projektowania, przegapiono pewne sprawy lub po prostu nikomu do

głowy by nie przyszło, że do głównej bramy kościelnej nie będzie wjazdu. Argumentowałem bardzo konkretnie i większość naszych postulatów zostanie uwzględniona. Natomiast poszerzenie chodnika wiąże się z poważnym zwiększeniem środków finansowych, co praktycznie w tym momencie jest już niemożliwe; jest już dawno po przetargu, zaplanowane fundusze zostały już rozdysponowane.

„RE”: - Jak miasto i gmina przygotowują się do sezonu wakacyjnego?  
Burmistrz Rajgrodu - Czesław Karpiński: - Udało się nam zakończyć wiosenne równanie dróg, ich doraźną naprawę, co posłuży nie tylko rolnikom, ale również wszystkim przybywającym na teren naszej gminy. Ostatni odcinek ulicy Ostejki otrzymał nawierzchnię asfaltową, a ulica ta jest chyba najbardziej korzystnie położona pod względem wykorzystania jej walorów w turystyce. Specjalna ekipa, w ramach prac społecznie-użytecznych, oczyszcza brzeg jeziora, usuwa wszelkie zanieczyszczenia oraz wycina zeschnięte krzewy. Dodatkowo pomagają im rajgrodzcy strażacy.

„RE”: - Od lat problemem jest utrzymanie plaży miejskiej w Rajgrodzie.

Cz.K.: - Dopóki nie znajdują się pieniądze zewnętrzne na urządzenie plaży pod Górą Zamkową w Rajgrodzie, wszelkie nasze działania zawsze będą tylko doraźne. Napiszemy stosowny projekt zagospodarowania brzegu jeziora w rejonie Góry Zamkowej i Yacht Clubu „Arcus” i gdy tylko pojawi się możliwość pozyskania odpowiednich funduszy unijnych, uruchomimy stosowne procedury. Wykonanie pomostów na trwałe, jakiegoś mołu czy stosownych ciągów spacerowych nad jeziorem wymaga dużych nakładów finansowych, których w budżecie gminy nigdy nie znajdziemy. Nie mniej jednak również w tym roku własnymi siłami oraz przy współpracy z Yacht Clubem „Arcus” plaża zostanie doprowadzona do porządku. Wyrwa w kąpielisku zostanie zabezpieczona odpowiednimi elementami betonowymi, dopiero na które zostanie nawieziony świeży piasek. Na plaży zostanie też wysypany nowy piasek. Zostaną też przeprowadzone inne prace w rejonie „Arcusa”, a być może również jeszcze pewne zabiegi prowadzące do oczyszczenia brzegów w miejscach trudno dostępnych i znajdujących się pod wodą. Zdają sobie sprawę, że są to działania doraźne, ale na takie aktualnie nas stać.

W naszej gminie, jak mało gdzie, bardzo wielu właścicieli ma posejse graniczące z jeziorami lub rzeką. Mamy też 12 ośrodków wczasowych oraz kilkadziesiąt gospodarstw agroturystycznych. Kierownicy ośrodków wypoczynkowych i właściciele gospodarstw zapewne zadbają o zagospodarowanie brzegów, utrzymując czystość najbliższego otoczenia, bo to jest w ich interesie. Natomiast nadal pozostaje aktualny apel do innych mieszkańców naszej gminy, do przybywających do nas gości, aby nie zaśmiecali miejsc, w których przebywają. Atrakcyjność naszego miasteczka i naszych wsi będzie wówczas znacznie większa.

J.S.

## JAK WSZYSTKIM DOGODZIĆ?

W maju nie było sesji Rady Miejskiej, ale Burmistrz Rajgrodu oraz inni pracownicy Urzędu Miejskiego uczestniczyli w wielu spotkaniach, kursach lub szkoleniach. Bardzo dużo czasu zajęło przygotowanie referendum i wyborów do Sejmiku Województwa Podlaskiego.

- Mogę śmiało powiedzieć - mówi burmistrz Czesław Karpiński, - uczestnicząc w wielu różnych szkoleniach, spotkaniach, uroczystościach czy imprezach miałem wrażenie, że niekiedy zabraknie dni tygodnia. Tak już jest, że wiele tych przedsięwzięć organizatorzy zaplanowali w dni wolne od pracy, ale jako Burmistrz Rajgrodu nie mogłem być nieobecny na przykład na wspaniałej imprezie zorganizowanej przez Szko-

łę Podstawową w Rydzewie pod tytułem „Wiosna w oczach dziecka”, jak też na kolejnym konkursie pieśni patriotycznej i religijnej, zwłaszcza, że byłem w jury. Przeróżne kursy lub szkolenia organizowane są również w soboty i niedziele. Uczestniczyłem też w spotkaniu z Premierem Rządu RP - Jarosławem Kaczyńskim, które miało miejsce w Grajewie. Z pewnością nie byłoby tego spotkania, gdyby nie wybory do Sejmiku i referendum.

Projektowanie wodociągu gminnego wymaga również wielu spotkań, często niełatwych. Burmistrz Rajgrodu musi osobiście wielokrotnie interweniować w szczególnych wypadkach.

- Bywają takie sytuacje, że jednego dnia zostanie uzgodniony przebieg wodociągu z właścicielem gruntu, przez który on ma przebiegać,

Kierownik Posterunku Policji apeluje

## PRZED SEZONEM WAKACYJNYM

Ze względu na charakter turystyczny gminy Rajgród zakres zadań rajgrodzkiego Posterunku Policji jest dość specyficzny. Na terenie gminy mamy duży akwen wodny, jakim jest Jezioro Rajgrodzkie oraz mniejsze zbiorniki wodne. Sąsiedztwo Biebrzańskiego Parku Narodowego, 12 ośrodków wypoczynkowych oraz kilka dużych kolonii domków letniskowych powoduje, że latem na naszym terenie przebywa duża ilość osób. Niesie to za sobą określone zagrożenia, bo jedni jadą wypoczywać i zwiedzać, a nie brakuje też takich, którzy będą wszczynać bójki, czyhać na łatwą zdobycz, czy wręcz zagrażać zdrowiu lub mieniu innych osób. Kierownik rajgrodzkiego posterunku - mł. aspirant Jarosław Kolenda apeluje do zarządców ośrodków wypoczynkowych, aby zwracali uwagę, kogo wpuszczają na teren wczasowiska. Ma to szczególne znaczenie zwłaszcza podczas dyskotek czy innych imprez kulturalnych.

- Natomiast wszyscy właściciele domków letniskowych niech pamiętają, aby nie prowokować złodziei - mówi kierownik J. Kolenda. - Bardzo często przedmioty dużej wartości są wystawiane na widok publiczny, niejednokrotnie otwarte domy wręcz zachęcają potencjalnych złodziei do kradzieży wartościowego mienia. Proszę nie postępować lekkomyślnie i zadbać o własny majątek. Przyczyni się do uniknięcia wielu kłopotów i nieprzyjemności.

Innym problemem jest umiejętnie korzystanie z wody. Jeziora są piękne, ale zawsze niebezpieczne. Niedopuszczalne są kąpiele po spożyciu alkoholu. Na wodzie trzeba zachować rozwagę. Wprawdzie rajgrodzka Policja dysponuje specjalistyczną łodzią motorową, którą obsługuje sierż. sztab. Tadeusz Bronakowski, ale obojętne jak najmniej była potrzebna do ratowania ludzi. Rajgrodzcy policjanci, borykający się z wakatem w obsadzie kadrowej, liczą bardzo na współpracę z Wodnym Ochotniczym Pogotowiem Ratunkowym, które to nad zatoką południową Jeziora Rajgrodzkiego ma własny ośrodek szkoleniowy.

- Apeluje szczególnie do rodziców i opiekunów, aby zawsze wiedzieli, gdzie są ich dzieci. Oni są odpowiedzialni za młodocianych i nie dopuszczalnym jest, aby dzieci bez opieki kapały się, czy też pływały same na sprzęcie pływającym.

- Jeszcze jeden apel do rodziców - dodaje mł. aspirant J. Kolenda. - Latem w Rajgrodzie oraz w kilku innych miejscach, na przykład w ośrodkach wczasowych, są organizowane dyskoteki. Rodzice muszą mieć pełną kontrolę nad dziećmi, muszą wiedzieć, gdzie i w jakim miejscu znajdują się w danym momencie ich dzieci bądź podopieczni nieletni. Zwracam uwagę, że wielokrotnie dzieci bez opiekunów wręcz włóczyły się w czasie późnych godzin nocnych. Będziemy w tym roku na to szczególnie zwracać uwagę.

J.S.  
Fot. K.K.



Mł. aspirant Jarosław Kolenda



Sierż. sztab. Tadeusz Bronakowski

a już następnego dnia jest to nieaktualne, bo on już nie zgadza się na wcześniejsze uzgodnienia. Bywa też i tak, że sami gospodarze proponują rozwiązania korzystne. Wszystko zaś należy zbadać na miejscu, przekonać się na własne oczy, jak to ma wyglądać. Staram się być wszędzie osobiście, nawet oglądam działki, które mieszczą tylko śmieci, ale miejscowy samorząd postanowił je sprzedać lub ma taką intencję. Ostatnio nawet uczestniczyłem w próbie rozstrzygnięcia pewnego sporu sąsiedzkiego w Czarniej Wsi, w którym zaangażowanych jest kilku właścicieli działek. Istniejące granice w terenie różnią się od geodezyjnie wytyczonych. Jeden z zainteresowanych nie jest zgodny z pozostałymi, więc postanowiłem wstrzymać urzędową pomoc, dopóki wszyscy nie osiągną konsensusu. Na ostatniej sesji Rady Miejskiej poniekąd

„z marszu” wprowadzono zmiany do projektu uchwały zmieniającej miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego gminy.

- Oprócz planowanych wcześniej zmian, głównie dotyczących terenu przy jeziorze Dręstwo wprowadzono kilka dodatkowych zmian w obrębie Rajgrodu. Również na wniosek mieszkańców Woźnejwsi znacznie zwiększono teren, którym zostanie objęta zmiana w planie. Umożliwi to właścicielom gruntów przekształcanie działek rolnych na działki letniskowe. Natomiast trzy zmiany w miejscowym planie nad Jezioro Rajgrodzkim dotyczą konkretnych przyszłych inwestycji związanych z turystyką. Inwestorzy uzyskują dosyć szybko możliwość budowy obiektów pensjonatowych, w których powstanie kilkaset miejsc dla gości. Tym samym powstaną w Rajgrodzie dodatkowe miejsca pracy.

inf.wł.

Chleb, bułki, rogalce, pączki...

## PIEKARNIA BRACI NERKOWSKICH

W 1993 r. likwidator Gminnej Spółdzielni w Rajgrodzie sprzedał na licytacji nową wówczas piekarnię. Budynek w stanie surowym zakupili bracia Andrzej, Ireneusz i Robert Nerkowscy pochodzący spod Stawisk. Stali się właścicielami firmy: „Wyrób i Sprzedaż Artykułów Piekarniczo-Cukierniczych w Rajgrodzie”, zarejestrowanej 15 grudnia 1993 r. W piekarni nie było posadzek, tynków, a dwa piece ceramiczne, opalane węglem, stały się wkrótce przeżytkiem. Obecnie w rajgrodzkiej piekarni są cztery piece, które

ze względu na wymogi ochrony środowiska, opalane są olejem opalowym. Piekarnia pracuje w systemie zmianowym, a codziennie 10 własnych samochodów rozwozi pieczywo do około 200 punktów sprzedaży w regionie. Zatrudnienie znajduje tu 25 osób.

„RE”: - Jaki asortyment proponujecie klientom i gdzie można nabyć pieczywo z rajgrodzkiej piekarni?

Robert Nerkowski: - Aktualnie nasza oferta opiewa na 25 rodzajów produktów piekarniczych, w tym mamy 10 rodzajów chleba. Stosunkowo dużym powodzeniem cieszy się chleb wiejski. Bardzo często turyści lub osoby wypoczywające nad naszymi jeziorami, wracając do miejsca zamieszkania, zajeżdżają do piekarni i kupują gorący, pachnący chleb. Nasze wyroby można nabyć prawie we wszystkich sklepach w gminie Rajgród i w gminach sąsiednich. Ponadto zaopatrujemy sklepy w Białymstoku, Łomży, Grajewie, Pisz, Elku i Augustowie. Łącznie pieczywo z naszej piekarni dostarczane jest do prawie 200 punktów sprzedaży w regionie.

„RE”: - Bracia Nerkowscy prowadzą nie tylko rajgrodzką piekarnię; są w waszej rodzinie jeszcze inni, którzy również zajmują się taką samą działalnością.

R.N.: - To prawda. Kolejny z braci - Krzysztof, ma zakład piekarniczy w Suwałkach, zaś brat Tadeusz ma dwie piekarnie: w Pisz i Stawiskach, dodatkowo młyn w Radziłowie. Ponadto siostra Barbara ma piekarnię w Olecku, a druga siostra - Anna ma piekarnie w: Piątnicy, Łomży i Białymstoku. Ostatnio jeden z braci z rajgrodzkiej spółki - Andrzej nabył masarnię w Łomży.

„RE”: - Czy przed sezonem turystycznym piekarnia w Rajgrodzie zaofiaruje swoim klientom coś specjalnego?



R.N.: - Okres wakacyjny jest zawsze dla nas czasem wyjątkowej pracy, musimy wówczas potroić swoją produkcję. Już przed wakacjami zaczniemy piec nowy rodzaj chleba. Będzie on wzorowany na procedurze chleba duńskiego. Myślę, że chleb wybitnie żytni, bez konserwantów i wyłącznie na naturalnych składnikach, będzie smakował wszystkim, którzy go zakupią.

Współwłaściciel rajgrodzkiej piekarni - Robert Nerkowski, posiada dyplom mistrzowski i kurs pedagogiczny, co pozwala na przyjmowanie do piekarni uczniów i ich szkolenie zawodowe. Wielokrotnie bracia Nerkowscy sponsorowali miejscową drużynę piłkarską młodzików oraz liczne imprezy kulturalne w Rajgrodzie. Starsi zaś mieszkańcy naszego grodu pamiętają, że Rajgród zawsze słynął nie tylko z wędzonych sielaw i węgorzy, ale przede wszystkim ze smacznego chleba.

JANUSZ SOBOLEWSKI  
Fot. KRZYSZTOF KALINOWSKI



## CO SŁYCHAĆ W SZKOLE?



- za zaproszenie na tak piękną patriotyczną uroczystość i podarowanie dla szkoły pamiątkowego godła.

### Podróż w świat marzeń Z „Akademią Jutra”

W Gimnazjum im. ks. Józefa Radwańskiego w Rajgradzie trwa realizacja zajęć pozalekcyjnych w ramach projektu „Akademia Jutra”. Przypominamy, że projekt jest współfinansowany ze środków Unii Europejskiej w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego. Uczniowie poszerzają swoją wiedzę i zainteresowania w ramach kół zainteresowań z: matematyki, informatyki, historii, języka polskiego, chemii, fizyki, a także wiedzy o teatrze. Prowadzone są również zajęcia wyrównawcze np. z matematyki i języka polskiego oraz zajęcia sportowe np. z koszykówki i tenisa stołowego.

W maju odbyła się pierwsza wycieczka zaplanowana w ramach projektu „Akademia Jutra”. W sobotę 19 maja 2007 r. czterdziestu uczniów rajgradzkiego Gimnazjum pod opieką trzech nauczycieli pojechało na wycieczkę do Warszawy. Na początek zwiedzane było Muzeum Narodowe. Największe zainteresowanie uczniów, wśród bogatej ekspozycji, wzbudził obraz Jana Matejki pt: „Bitwa pod Grunwaldem”. Natomiast w Muzeum Wojska Polskiego młodzież szczególnie zaciękała ekspozycja czołgów i samolotów z lat II wojny światowej. Następnie zwiedzane były królewskie Łazienki, a po obiedzie Stare Miasto. Głównym punktem wycieczkowego wieczoru było obejrzenie znanej opery „Halca” Stanisława Moniuszki. Spektakl odbył się w Teatrze Wielkim, a młodzież obserwowała wydarzenia na wielkiej scenie siedząc w łóżach położonych na najwyższym piętrze. To na pewno były niezapomniane przeżycia i wrażenia. Chociaż powrót był późną nocą, to z wycieczki uczniowie wracali zadowoleni i pełni przeżytych wrażeń.



### Konkurs matematyczny

W sobotę 19 maja 2007 r. w LO w Grajewie odbył się powiatowy konkurs matematyczny „Matmix”. Rajgradzkie Gimnazjum reprezentowało 10 uczniów przygotowanych przez Panią mgr Marię Skiendzielowską. Trzydzieści zadań testowych pisało łącznie 160 gimnazjalistów ze szkół z powiatu grajewskiego. Wyniki podamy w następnym numerze naszej gazety.

### Uroczystości patriotyczne

W czwartek 24 maja 2007 r. harcerze z Gimnazjum w Rajgradzie pod opieką Elizy Bacztub i dyrektora Zygmunta Tarnackiego udali się szkolnym autobusem do leśnego uroczyska o nazwie TOKI w Nadleśnictwie Rajgród. Odbyła się tam uroczystość poświęcenia krzyża i tablicy pamiątkowej ku czci powstańców z 1863 roku oraz wręczenie sztandaru dla Nadleśnictwa Rajgród / w numerze jest specjalny artykuł na ten temat /. Dyrekcja i młodzież rajgradzkiego Gimnazjum dziękują Panu Marianowi Podleckiemu – Nadleśniczemu Nadleśnictwa Rajgród

### Wywiad z absolwentem naszej szkoły

Wywiad z Mariuszem Kucharskim - absolwentem Gimnazjum w Rajgradzie, obecnie uczniem klasy trzeciej Szkoły Mistrzostwa Sportowego w Białymstoku.

„RE” – Dlaczego wybrałeś szkołę o charakterze sportowym?

M. K. – Zawsze lubiłem i lubię sport, a zwłaszcza lekkoatletykę, szczególnie skok w dal i trójskok, chociaż też podobają mi się biegi sprinterskie. Do wyboru tej szkoły również zachęcił mnie nauczyciel wychowania fizycznego w Gimnazjum Pan Leszek Warda, który zauważył moje predyspozycje w kierunku sportowym.

„RE” – Jaki najlepszy wynik sportowy osiągnąłeś będąc jeszcze uczniem Gimnazjum w Rajgradzie?

M. K. – W Gimnazjum najlepszy wynik uzyskałem w skoku w dal na zawodach eliminacyjnych w Łomży, skoczyłem wtedy na odległość 6 metrów i 18 centymetrów, pamiętam wtedy pochwały wielu trenerów z innych drużyn za tak dobry wynik.

„RE” – Jak są ułożone codzienne zajęcia w szkole sportowej?

M. K. – Od godziny ósmej codziennie są normalne lekcje. Po lekcjach od godz. 15-tej są regularne treningi. Prowadzą je trenerzy ze szkoły i spoza szkoły. Takie zajęcia odbywają się od poniedziałku do soboty. Natomiast w międzyczasie odbywają się różne zawody sportowe, najczęściej w środy i czwartki, no i oczywiście w soboty i niedziele.

„RE” – Do jakiej grupy sportowej jesteś zakwalifikowany?

M. K. – Jestem w kadrze wojewódzkiej – lekkoatletycznej, dostaję sprzęt sportowy, wyjeżdżam często na różne obozy sportowe np. byłem na takich obozach w Słubicach, Zakopanem, Augustowie i Supraślu.

„RE” – Jakie masz dotychczas największe sportowe osiągnięcia?

M. K. – Moim największym osiągnięciem było zajęcie drugiego miejsca na zawodach o Puchar Europy juniorów w Cottbus w Niemczech. Uzyskałem tam wynik 14,63 metra w trójskoku. W skoku w dal mój rekord życiowy wynosi 7,17 metra i jest to piąty wynik w kategorii juniorów w Polsce. Ci co mnie wyprzedzają są ode mnie starsi, więc mam duże szanse na awans w tej kategorii. Takie szanse widzi również mój trener Pan Robert Nazarkiewicz. Chcę również doda, że mój rekord życiowy w biegach sprinterskich wynosi: na 60 metrów – 7,17 sek., a na 100 metrów – 11, 37 sek.

„RE” – Czy marzysz o starcie na igrzyskach olimpijskich?

M. K. – Oczywiście marzę tak jak każdy sportowiec. Muszę uzyskać minimum olimpijskie w skoku w dal, które wynosi 8,20 metra, myślę, że stać mnie na to.

„RE” – Czy oprócz satysfakcji coś otrzymujesz za dobre wyniki sportowe?

M. K. – Ponieważ zrobiłem drugą klasę sportową mam za darmo pobyt w wyżywieniem w internacie. Natomiast za dobre wyniki sportowe dostaję także różne nagrody rzeczowe np. torby podróżne, talony do sklepów.

„RE” – Jakie są wyniki w nauce?

M. K. – Szkołę właśnie ukończyłem z dobrym wynikiem i obecnie zdaję maturę, mam nadzieję, że pójdzie mi dobrze.

„RE” – Co byś radził młodszym kolegom, którzy uczą się jeszcze w Gimnazjum?

M. K. – Jeśli ktoś ma możliwości to namawiam go do uprawiania sportu. Choć to wymaga dużo wysiłku i odporności, to jednak warto zająć się sportem. Można dużo zwiedzić w kraju i za granicą, zawierać nowe znajomości z ciekawymi ludźmi, no i sport to przecież zdrowie. Radzę tym co biorą się za papierosy, alkohol, czy narkotyki, żeby jak najszybciej to rzucili wzięli się za treningi, to najlepsze rozwiązania na nudę i różne problemy życiowe.

„RE” – Dziękujemy za interesującą rozmowę, życzymy spełnienia wszystkich marzeń, a zwłaszcza sportowych. Liczymy na to, że będziesz pierwszym olimpijczykiem reprezentującym Polskę i rodzinny Rajgród z którego pochodzisz.

Z.T.



## Udział Szkoły Podstawowej w Rajgrodzie w obchodach urodzin Henryka Sienkiewicza

W dniu 17 maja br. w Szkole Podstawowej im. Henryka Sienkiewicza w Choroszczy odbyła się uroczystość obchodów 161 rocznicy urodzin Henryka Sienkiewicza pod hasłem „Szlakiem Sienkiewicza na Podlasiu i w Ameryce”. W obchodach na zaproszenie Wojewody Podlaskiego, Burmistrza Choroszczy i podlaskiego Towarzystwa Sienkiewiczowskiego wzięły udział szkoły z województwa podlaskiego noszące imię sławnego pisarza:

- Szkoła Podstawowa w Hajnówce,
- Szkoła Podstawowa nr 4 w Grajewie,
- Szkoła Podstawowa w Wąsoszu,
- Szkoła Podstawowa w Rajgrodzie,
- Szkoła Podstawowa w Choroszczy

Są to szkoły, których przedstawiciele byli wśród 15 osobowej grupy założycielskiej PTS. Z naszej szkoły były to Agata Liżewska i Arkadiusz Klimaszewski.



Wiceprezes Podlaskiego Towarzystwa Sienkiewiczowskiego Pani Elżbieta Zubrzycka przekazuje ucz. SP w Rajgrodzie Weronice Zawadzkiej ilustracje do „Quo Vadis

Delegacja uczniów SP w Rajgrodzie z Panią Anną Sobocińską i Januszem Korwinem Mikke





## Tytuł projektu: RÓWNY START DROGĄ DO SUKCESU

Minęły już dwa miesiące od rozpoczęcia realizacji projektu „Akademii Jutra”. Projekt cieszy się dużym zainteresowaniem i powodzeniem wśród uczniów naszej szkoły. Szczególne zainteresowanie wzbudził wśród uczniów klas najmłodszych, gdzie realizowany jest program „Młody Einstein” autorstwa Pań: Małgorzaty Chylińskiej, Marii Truszkowskiej i Wiesławy Kępa. Jednym z głównych założeń tego programu jest wykorzystanie nowoczesnego i wszechstronnego narzędzia jakim jest komputer. Komputer pozwala w sposób atrakcyjny dla dziecka uczyć się materiału szkolnego.

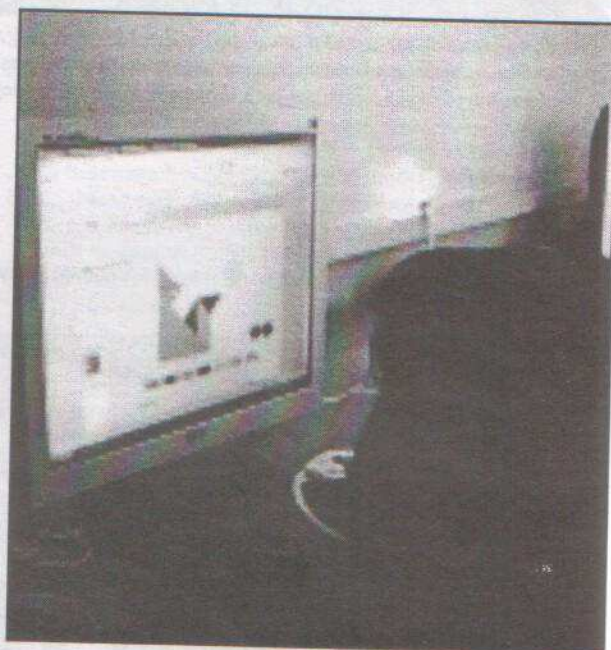
Na dodatkowych zajęciach uczniowie klas starszych również mogą zmierzyć swoje siły z komputerem, np. na zajęciach z matematyki pod kierunkiem Pani Małgorzaty Obryckiej.

Dnia 07.05. 2007 r. odbył się przetarg na organizowanie wycieczek uczniom w ramach programu „Akademia Jutra”. Do przetargu zgłosiły się dwa biura podróży: T.T. Ricardo – Junior Sp. z o.o. z Warszawy i Biacomex s.a. z Białegostoku. Zdecydowanie tańszą ofertę złożył Biacomex.

Zostaną zorganizowane następujące wycieczki:

1. Łomża – 90 uczniów, wyjazd w dniu 16.06.2007r.
2. Białystok – 90 uczniów, wyjazd w dniu 02.06.2007 r.
3. Augustów – 45 uczniów, wyjazd dnia 26.05.2007 r.
4. Trójmiasto – 44 uczniów, wyjazd w dniach 25-27.06.2007 r.
5. Warszawa – 45 uczniów, wyjazd we wrześniu

Arkadiusz Klimaszewski



### Jak zwalczać alkoholizm i narkomanię?

W ostatnich tygodniach alkoholizm w rodzinach naszej gminy był przyczyną śmierci kilku młodych mężczyzn. Nie jest to nowy problem, ale najgorszym byłoby, gdybyśmy przeszli nad tym do porządku dziennego, ponieważ przyjęli za coś wręcz normalnego, ponieważ zobojętnieli. Powszechnie wiadomo, że na terenie gminy istnieje zorganizowana sieć nieoficjalnych punktów sprzedaży alkoholu z przemytu. O jego wartości nie trzeba wiele mówić; wystarczy najprostsze stwierdzenie: trucizna uzależniająca. Mieszkańcy poszczególnych wsi doskonale wiedzą, kto handluje takim alkoholem. Niestety, nie chcą donosić na sąsiadów lub wręcz boją się odwetu z ich

strony. Czy więc jesteśmy skazani na powolne zatrucie coraz szerszych kręgów gminnej społeczności?

Już samo picie alkoholu przez przynajmniej jednego z rodziców jest rodzinną tragedią. Czy musi dochodzić do tak wielu tragedii w naszych rodzinach?

Najprawdopodobniej zaawansowanych alkoholików już nie sprowadzimy na właściwą drogę życia, ale jeżeli uda się nam ocalić chociażby jednego - to też warto podjąć wszelkie możliwe działania. Zadbajmy o najmłodsze pokolenie. Wychowajmy młodzież wolną od nałogów, w czym największa rola jest rodziców, potem szkoły, kościoła, organizacji społecznych itp. Czy rodzice nie zdają sobie sprawy, że ich dzieci sięgają po alkohol i narkotyki? Jak dowiodła ostatnio przeprowadzona

## SUKCESY RAJGRODZKICH PIŁKARZY I BIEGACZY

### TRAMPKARZE SZKOŁY PODSTAWOWEJ W RAJGRODZIE W FINALE WOJEWÓDZKIM TURNIEJU PIŁKI NOŻNEJ „COCA-COLA CUP 2007”

W dniu 19.05.2007r. na boisku SP nr 1 w Grajewie rozegrał II. etap turnieju „Coca-Cola Cup 2007”. Drużyna SP Rajgród wystąpiła w składzie: R. Kołowski, Ł. Nowicki, M. Zimiński, A. Modzelewski, M. Wróblewski, A. Popko, W. Fadrowski, D. Głowacki, D. Matysiewicz oraz K. Kapla. Nasi trampkarze wygrali 3:1 z drużyną SP. w Radziłowie, a następnie 3:1 rozgromili drużynę gospodarzy – SP nr 1 w Grajewie, by z kompletem 6 punktów zakwalifikować się do finału turnieju. Finał wojewódzki rozegrany zostanie na stadionie KS. „Promień” w Mońkach 4 czerwca br.

W I etapie turnieju - rozegranym 27.04.2007r. - na doskonale przygotowanym boisku „Jegrzni-Rajgród” – rajgrodzcy „kopacze” rozgromili 5:1 drużynę SP. w Tajnie Starym oraz 4:1 - ekipę SP.

w Bargłowie Kościelnym, zajmując pierwsze miejsce i awansując do II rundy rozgrywek.

Gratulacje!

### PIĄTE MIEJSCE SZKOŁY PODSTAWOWEJ W RAJGRODZIE W II MISTRZOSTWACH POLSKI SZKÓŁ SIENKIEWICZOWSKICH W HALOWEJ PIŁCE NOŻNEJ CHŁOPCÓW

W dniach 16-18.05.2007r. z udziałem 10. drużyn ze szkół podstawowych z całej Polski odbyły się Mistrzostwa Polski Szkół Sienkiewiczowskich w „halówce”. Dzięki wsparciu finansowemu Rady Rodziców (podziękowania dla przewodniczącego RR.

- p. Z. Poniatońskiego, dyrektora szkoły – p. A. Klimaszewskiego, dla p. A. Zimińskiego) - rajgrodzka drużyna mogła uczestniczyć w tej stojącej na wysokim poziomie sportowym oraz organizacyjnym imprezie. Wyjazd na turniej był rodzajem nagrody dla uczniów, którzy uczestniczyli w zajęciach pozalekcyjnych organizowanych w hali sportowej Gimnazjum

w Rajgrodzie oraz grających w drużynie trampkarzy Jegrzni-Rajgród.

Rajgrodzka drużyna – po zwycięstwach nad: SP nr 3 w Skierniewicach, SP. w Bobolicach oraz SP. w Dobrej – awansowała do finału turnieju. W finale wygrała ze SP. Nr 1 w Brodnicy oraz przegrała z SP nr 3 w Elku oraz SP nr 5 w Kraśniku (drużyna ta zajęła III lokatę w ubiegłorocznym Finale Krajowym Turnieju Coca-Cola).

Rajgrodzkiej drużynie zabrakło szczęścia w „małych punktach”, by zająć III. lokatę.

Należy również odnotować IV. lokatę rajgrodzkiej ekipy w Wojewódzkim Turnieju Uczniowskich Klubów Sportowych w Halowej Piłce Nożnej, który miał miejsce 17.12.2007r. w Kolnie (na osiem startujących drużyn – ulegliśmy tylko SP nr 47 w Białymstoku oraz SP w Kolnie).

Cieszy również III. miejsce zdobyte przez naszych „kopaczy” w Półfinale Wojewódzkiej Piłki Nożnej Chłopców jesienią.

Można więc sparafrazować popularne przysłowie i rzec, że: Rajgród – piłką stoi.

### BIEGI PRZEŁAJOWE

W dniu 4 kwietnia br. wokół „Strzelnicy Wojskowej” w Grajewie odbyły się „Powiatowe Indywidualne Biegi Przełajowe Szkół Podstawowych”, w których, w pięknym stylu, I i II miejsca zdobyły uczennice kl. VI „a” SP w Rajgrodzie: E. Poniatońska i M. Poniatońska; zaś S. Zyskowski z kl. IV”b” zajął III lokatę. Sebastian podczas popularnego grajewskiego biegu ulicznego: „Bieg Wilka”, rozegranego w dniu 12.05.2007 r. - zajął również III. miejsce.

15.05.2007r. w lesie niedaleko Białaszewa, z udziałem dziesięciu szkół podstawowych z powiatu grajewskiego miały miejsce Indywidualne Powiatowe Biegi Przełajowe LZS.

Najlepsze lokaty w poszczególnych kategoriach zajęli uczniowie:

M. Poniatońska – I miejsce,

S. Zyskowski – I miejsce,

H. Niedźwiecki – II miejsce,

Ł. Nowicki – IV miejsce.

Na uwagę zasługuje fakt, że w poszczególnych kategoriach startowało nawet po osiemdziesięciu zawodników. Tym większy sukces młodych biegaczy!

JAN MODZELEWSKI

akcja specjalistycznej sekcji policji, również w rajgrodzkim gimnazjum istnieje problem narkomanii. Wielokrotnie zgłaszali to różni ludzie do miejscowych władz samorządowych, do nauczycieli. Chyba trochę nie dowierzaliśmy, że to może dotknąć naszych uczniów.

Czy w gminie wystarczająco dużo robi się, aby zapobiegać alkoholizmowi i narkomanii?

Działa gminna komisja ds. profilaktyki i rozwiązywania problemów alkoholowych, pisane są odpowiednie projekty, prowadzone są działania profilaktyczne w szkołach, w lokalnych mediach, zainteresowanych przyjmują panie psycholog. Nie powiodło się zorganizowanie grupy aa.

- Z problemem alkoholizmu mam często do czynienia - mówi ks. dziekan Hieronim Mojżuk. - Wiele osób przychodzi i składa stosowne przyrzeczenie. W większości dotrzymują zobowiązania, ale bywa różnie. Wprawdzie działa komisja antyalkoholowa, jest gabinet psychologiczny, prowadzi się wiele różnych akcji, ale brakuje w tym wszystkim najważniejszego - apostołstwa trzeźwości. Sądzę, że takie wkrótce powstanie w naszej parafii. Ludzie muszą zrozumieć, że bez modlitwy do Boga nic sami nie rozwiążą; jeżeli uważamy się za chrześcijan, to najpierw stosujemy się do wskazania Chrystusa „Beze mnie nic uczynić nie możecie”.

Inf.wł.



**Ks. Bp Stanisław Stefanek  
i nadleśniczy Marian Podlecki**



**Wójt Gminy Grajewo - Stanisław Szleter  
wita gości**



**Starosta Jarosław Augustowski  
odczytuje akt nadania sztandaru**



**Burmistrz Czesław Karpiński wbija symboliczny  
gwóźdź w drzewce**

*Upamiętnienie powstańczej potyczki i nadanie sztandaru Nadleśnictwu Rajgród*

## TOKI 2007

Toki to nazwa uroczyska, widny na bagnach pod Białogrodami, leżące po prawej stronie Biebrzy. Terytorialnie przynależą do gminy Grajewo, do parafii Osowiec i Leśnictwa Przechody wchodzącego w skład Nadleśnictwa Rajgród. Oddalone od głównych szlaków komunikacyjnych w czasie powstania styczniowego były miejscem przebywania powstańczych partii. W dniu 22 sierpnia 1863 r. oddział mjr Micewicza został tu zaskoczony przez Kozaków i w wyniku potyczki zginął powstaniec Korzeniowski ze Szczuczyna. Już w okresie międzywojennym miejsce to zostało upamiętnione dębowym krzyżem postawionym przez Nadleśnictwo Grajewo i 9. Pułk Strzelców Konnych im. Kazimierza Pułaskiego z Grajewa. W 1935 r. pobrano stąd symbolicznie ziemię, jak w wielu miejscach kraju, na kopiec Marszałka Józefa Piłsudskiego. Z biegiem lat krzyż zmurszał i w 1991 r. rodzina Łajewskich postawiła nowy (wydma jest częścią prywatnego lasu należącego do tej rodziny).

Już w ub. roku Nadleśniczy Nadleśnictwa Rajgród podjął inicjatywę odnowienia krzyża powstańczego, wykonania stosownej tablicy pamiątkowej, wydania publikacji o powstaniu styczniowym na naszym terenie, ustanowienia odznaki „Toki 1863” i wytyczenia szlaku harcerskiego. Finał tych licznych przedsięwzięć miał miejsce w dniu 24 maja 2007 r.

Uroczystość w uroczysku Toki, przed powstańczym krzyżem i umieszczoną tablicą rozpoczęła się wstępem wygłoszonym przez nadleśniczego Mariana Podleckiego, który nawiązał do kontekstu historycznego. Następnie głos zabrał gospodarz terenu - Wójt Gminy Grajewo - Stanisław Szleter, który powitał licznie przybyłych gości: duchowieństwo na czele z Biskupem Łomżyńskim - Stanisławem Stefankiem i przedstawicielem Biskupa Elckiego - ks. pralatem Hieronimem Mojżukiem; władz samorządowych: radnego Sejmiku Województwa Podlaskiego - Mieczysława Bagińskiego, przewodniczącego Rady Powiatu Grajewskiego - Stanisława Kossakowskiego, Starostę Powiatu Grajewskiego - Jarosława Augustowskiego, przewodniczących rad gmin, burmistrzów i wójtów z powiatu grajewskiego, dyrektora seniora Regionalnej Dyrekcji Lasów Państwowych w Białymstoku - Zbigniewa Godlewskiego, wicedyrektora - Andrzeja Gołębińskiego, dyrektora Wojciecha Dudziuka z Biebrzańskiego



**Toki. Krzyż i tablica  
upamiętniające  
potyczkę powstańczą**



**Starosta J. Augustowski - przewodniczący  
Społecznego Komitetu Fundacji Sztandaru  
przekazuje sztandar nadleśnictwu**

Parku Narodowego, przedstawiciele zarządu Polskiego Związku Łowieckiego z Łomży, OSP i Państwowej Straży Pożarnej z Białegostoku, Wojska Polskiego i Policji, ZHP, TPD, TMR, mediów.

Po odegraniu hymnu państwowego przez orkiestrę strażacką z Grajewa i wciągnięciu flagi państwowej na maszt starosta Jarosław Augustowski, przewodniczący Społecznego Komitetu Fundacji Sztandaru dla Nadleśnictwa Rajgród odczytał akt nadania sztandaru:

- Nadaję sztandar Nadleśnictwu Rajgród w Tamie, jako symbol i ukoronowanie pracy leśników w zakresie ochrony, kształtowania i opieki nad jednym z najważniejszych dóbr narodowych - naszych lasów...

Następnie dokonano symbolicznego wbicia gwoździ w drzewce sztandaru, zaś przedstawiciele rodziny Lajewskich z Białogrodu dokonali odsłonięcia tablicy upamiętniającej potyczkę powstańczą z 1863 r. Biskup Stanisław Stefanek dokonał aktu poświęcenia sztandaru i tablicy, a zast. nadleśniczego - Zbigniew Poniatowski odegrał hejnał „Darz bór” na rogu myśliwskim.

Długa ceremonię wręczania odznaczeń i odznak „Toki 1863” rozpoczęto od uhonorowania sztandaru Nadleśnictwa Rajgród przyznanymi Nadleśnictwu: od-

znaką „Za zasługi dla Polskiego Związku Łowieckiego”, medalem dr Henryka Jordana „Za zasługi dla TPD”, złotym medalem „Za zasługi dla pożarnictwa”, złotą odznaką Rady Przyjaciół ZHP. Inspektor nadzoru Nadleśnictwa Rajgród - Karol Chodkiewicz oraz leśniczowie: Józef Marcinkiewicz - Leśniczy Leśnictwa Belda i Jerzy Zemelka - Leśniczy Leśnictwa Przejma odznaczeni zostali Kordelasami Leśnika. Decyzją Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji zast. Nadleśniczego - Zbigniew Poniatowski został odznaczony brązową odznaką „Za zasługi dla ochrony p. poż.”. Zarząd Główny Polskiego Związku Łowieckiego przyznał mgr. Inż. Karolowi Chodkiewiczowi brązowy medal „Za zasługi dla łowiectwa”. Ponadto: Zbigniew Poniatowski, Karol Chodkiewicz, Józef Marcinkiewicz, Jerzy Zemelka, Lech Zarzecki zostali odznaczeni złotymi medalami, a Marcin Malinowski srebrnym medalem „Za zasługi dla pożarnictwa”. Nadleśniczy Marian Podlecki wręczył dyplomy z odznaką „Toki 1863”, dodatkowo z przepięknie haftowanym godłem powstania styczniowego i książką „Toki 1863”, gościom honoro-



**Prezes TMR**  
- Z. Tarnacki,  
przewodniczący RM  
w Rajgrodzie - J. Duda  
i burmistrz  
Cz. Karpiński

wym, przedstawicielom sponsorów i wszystkim, których wkład pracy przyczynił się do organizacji dzisiejszej uroczystości.

Okolicznościową Mszę św. w intencji Ojczyzny i leśników odprawił ks. bp Stanisław Stefanek. W koncelebrze uczestniczyli: ks. hm Tadeusz Białous i ks. hm. Aleksander Dobroński. We wstępie do koncelebrzy Biskup Łomżyński powiedział: - Każda z naszych inicjatyw doznaje w Eucharystii uszlachetnienia i wypełnienia wszystkich intencji.

Natomiast rozpoczynając homilię zauważył, że licznie ustawione świeże brzoźki przypominają nam, że w najbliższą niedzielę obchodziliśmy święto Zesłania Ducha Świętego. Następnie odwołując się do słów Jezusa Chrystusa „abyście byli jedno” wskazał na trzy rodzaje jedności dostrzegalne w dzisiejszej uroczystości: historyczną, pokoleniową i zawodowo-społeczną. Właściwie rozumiana i odczytana historia jest skarbcem narodowym. Ksiądz Biskup zauważył, że wśród uczestników dzisiejszej uroczystości są ludzie bardzo młodzi - harcerze, ludzie w wieku pracy zawodowej oraz seniorzy, z których mądrości życiowej należy czerpać. Zwrócił też uwagę na „swoistą różnorodność w jedności, która może być szansą nas wszystkich” - różnorodność służb widziana w znaku mundurów: leśników, wojska, policji, straży pożarnej, kombatanów, harcerzy...

Na zakończenie nadleśniczy M. Podlecki podziękował księżom za odprawienie Mszy św., Biskupowi Łomżyńskiemu za wygłoszone słowo, a wszystkim za tak liczne przybycie. Na uwagę zasługiwała duża ilość pocztów sztandarowych oraz licznie przybyłych drużyn harcerskich.

Nie zabrakło też smacznej wojskowej grochówki.

JANUSZ SOBOLEWSKI  
Fot. KRZYSZTOF MROZIEWSKI



**Poczet sztandarowy Nadleśnictwa Rajgród tworzyli leśnicy: J. Marcinkiewicz, J. Zemelka, K. Chodkiewicz**



**Nadleśniczy wręcza odznakę Toki dh. Elizie Bacztub**



**Starosta Jarosław Augustowski, wójt Stanisław Szleter, radny Mieczysław Bagiński**



**Ks. Tadeusz Białous, ks. Aleksander Dobroński, dh. Eliza Bacztub**



Godło powstania styczniowego

Najnowsza książka wydana przez TMR

### TOKI 1863

W dniu 20 maja 2007 r. ukazała się kolejna książka wydana przez Towarzystwo Miłośników Rajgrodu. Jest to pierwsza książka w twardej oprawie, z zastosowaniem tradycyjnej oprawy introligatorskiej, szyta nicią, jaką wydało Towarzystwo. Wydana w formacie A-5, w objętości 128 stron plus 32 strony zawierające kolorowe zdjęcia autorstwa Krzysztofa Mroziewskiego i reprodukcje malarskie o powstaniu styczniowym. Na książkę składają się krótkie rozdziały kilku autorów:

- słowo wstępne nadleśniczego Mariana Podleckiego;
- artykuł z przedwojennej prasy „Ziemia na kopiec Wodza Narodu”;
- „Z historii powiatu grajewskiego” Janusza Sobolewskiego;
- „Rys historyczny Nadleśnictwa Rajgród” Zbigniewa Poniatowskiego;



Odnazka - Krzyż Toki

- „9. Pułk Strzelców Konnych” i „Hufiec „Biebrzański” ZHP im. 9. psk w Grajewie” Tomasa Dudzińskiego;
- „Leśnicy i konie - czyli Szlak Konny Puszczy Augustowskiej i Mazur” Karola Chodkiewicza;
- „Uwarunkowania społeczne, gospodarcze i polityczne przed 1863 r. na ziemiach Królestwa Polskiego. Wybuch, przebieg i skutki powstania styczniowego” Mieczysława Bagińskiego;
- „Życie i działalność Romualda Traugutta (1826-1864)”;
- „Powstanie styczniowe w okręgu biebrzańskim” Jarosława Marczaka;
- „Wawer na ziemi szczuczyńskiej - 1864 r.” Czaykowskiego Z. M.;
- „Potyczka w folwarku Białaszewo”, „Konstanty Micewicz”, „Weterani powstania styczniowego”, „Powstanie styczniowe w piosence ludowej” Jarosława Marczaka;
- „Echa powstania styczniowego w literaturze i sztuce polskiej” Emilii Sobolewskiej.

Okladkę zaprojektowała Beata Policha, skład i łamanie wykonała Krystyna Kotlińska, korektę - Jan Tarnacki, a książkę wydrukowano w łomżyńskiej drukarni „MAG DRUK” w nakładzie 500 egz. Całość kosztów druku i oprawy introligatorskiej pokryli: Starostwo Powiatowe w Grajewie, Nadleśnictwo Rajgród i władze samorządowe gminy Grajewo.

Kiedy przed świętem Wielkiejnocy przybył do mnie nadleśniczy Marian Podlecki i przekazał mi stos luźnych materiałów przyszłego opracowania historycznego, które miało powstać na uroczystość nadania sztandaru dla Nadleśnictwa Rajgród, przyznając, że nogi mi mocno zadrżały. Jak w kilka tygodni wydać tak poważne opracowanie? W dodatku Nadleśniczy nie żartował i zrozumiałem, że prosząc o przyjacielską przysługę, wydaje konkretny rozkaz. Już po pierwszym zapoznaniu się z materiałem zorientowałem się, że jest go zbyt mało, aby powstała książka i to, jak się w trakcie okazało, w twardej oprawie. Nawiązałem kontakt telefoniczny z Jarosławem Marczakiem, który specjalizuje się w powstaniu styczniowym w Augustowskim i po uzyskaniu zgody na zamieszczenie jego tekstów dotyczących powstania 1863 r. i weteranów z tego zrywu narodowego Polaków książka zaczęła nabierać określonego kształtu. Kiedy tekst o historii Nadleśnictwa Rajgród poszerzył Zbigniew Poniatowski, a Karol Chodkiewicz napisał świetny tekst o kawalerii i szlaku konnym, wiedziałem, że redaguję jedną z lepszych naszych książek. Jest to praca zbiorowa ludzi, którzy umiłowali historię tej ziemi. Dzięki inicjatywie nadleśniczego M. Podleckiego mogła ukazać się jedna z najlepszych publikacji wydanych przez TMR. Należy również dodać, nie byłoby tej książki, gdyby nie kilkanaście lat pracy wydawniczej związanej z miesięcznikiem społeczno-kulturalnym „Rajgrodzkie Echa”, doświadczeniu i wieloletniej współpracy z łomżyńską drukarnią.



Odrestaurowanie powstańczego krzyża w uroczysku Toki

Wspomniana wyżej najnowsza pozycja wydawnicza TMR jest tylko częścią wielu inicjatyw, jakie podjęło Nadleśnictwo Rajgród na najważniejsze w swych dziejach święto - nadanie sztandaru. Trzeba było odnowić krzyż na Tokach, wzmocnić jego podstawę, wykonać pamiątkową tablicę i przygotować teren na przyjęcie tak dużej liczby gości. A zadbano o wszystkich, bo grube kloce przeciętych wół drzew liściastych posłużyły za wygodne siedziska, świeże brzoźki osłaniały przed upałem. Ten wielki wysiłek wielu pracowników dopełniły: sztandar, godło powstania, dyplom i odznaka „Toki 1863” oraz liczne uhonorowania samego Nadleśnictwa i jego pracowników. Samo wydarzenie z 24 maja 2007 r. z pewnością przejdzie do historii powiatu, polskiego leśnictwa i na zawsze pozostanie w pamięci harcerzy, bo również z myślą o nich było wiele powyższych inicjatyw.

Nadleśniczemu Marianowi Podleckiemu i wszystkim pracownikom Nadleśnictwa Rajgród należą się wyrazy uznania i serdeczne gratulacje.

JANUSZ SOBOLEWSKI



Uroczysko Toki 24.05.07.  
Od lewej: Z. Poniatowski,  
J. Marczak, Z. Tarnacki  
i J. Sobolewski

## W SZKOLE W RYDZEWIE

### ■ SP Rydzewo po raz drugi

„Tropami zwierząt” – pod takim hasłem w czwartek 26 kwietnia w hali MOSiR w Grajewie odbył się III Turniej Szkół Powiatowych z okazji Dnia Ziemi. Drugi rok z rzędu zawody wygrała drużyna ze Szkoły Podstawowej w Rydzewie. W nagrodę uczniowie otrzymali odtwarzacz DVD, statuetkę żubra oraz przybory szkolne.

Uczniowie z Rydzewa łącznie wygrali dwa z czterech konkursów zaliczanych do klasyfikacji punktowej. Drugie miejsce w turnieju zajęła drużyna SP nr 2 w Grajewie, trzecie SP w Szczuczynie, która po dogrywce zwyciężyła ekipę SP nr 4 w Grajewie.

Ponadto uczennica klasy szóstej Martyna Malinowska otrzymała wyróżnienie za plakat

Klasyfikacja generalna:

1. SP Rydzewo - 17 pkt
2. SP nr 2 Grajewo - 14,5 pkt
3. SP Szczuczyn - 12 pkt (dog.)
4. SP nr 4 Grajewo - 12 pkt (dog.)
5. SP Niedźwiadna - 7,5 pkt



Koordynatorem organizacji udziału uczniów w konkursie była Pani Barbara Wiśniewska

### ■ Wiosna w oczach dziecka

W dniu 28 kwietnia 2007r w Szkole Podstawowej w Rydzewie odbył się konkurs pod hasłem „Wiosna w oczach dziecka” skierowany do uczniów klas najmłodszych wszystkich szkół podstawowych z terenu gminy Rajgród.



Do konkursu przystąpiły reprezentacje czterech szkół. W zmaganiach musieli dać pokaz mody wiosennej, zaprezentować dwa wiersze, wiosenną piosenkę oraz wykazać się umiejętnościami plastycznymi i wiadomościami z dość pokaźnej listy lektur. Zmaganiom towarzyszyły wielkie emocje, a oceniło jury w składzie:

1. Czesław Karpiński- Burmistrz Rajgrodu,
2. Barbara Jankowska- Kierownik Ośrodka Pomocy Społecznej w Rajgrodzie,
3. Marian Podlecki- Nadleśniczy Nadleśnictwa Rajgród w Tamie.



Po podsumowaniu wszystkich konkurencji, jury wyłoniło zwycięzców- bo, jak wszyscy zaznaczali, przegranych nie było. Przyznana ilość punktów wskazała zajęte miejsca:

- I miejsce- Szkoła Podstawowa w Rydzewie- 91 pkt,
- II miejsce- Szkoła Podstawowa w Beldzie- 85 pkt,
- III miejsce- Szkoła Podstawowa w Woźnejwsi z siedzibą w Karczewie- 81 pkt,
- IV miejsce- Szkoła Podstawowa im. Henryka Sienkiewicza w Rajgrodzie- 79 pkt.



Wszyscy uczestnicy otrzymali pamiątki w postaci maskotek i długopisów, natomiast szkoły otrzymały cenne pozycje książkowe do szkolnych bibliotek oraz po wiosennym drzewku. Dzięki darczyńcom wszyscy mogli skorzystać z poczęstunku.



Do uświetnienia konkursu, poprzez ufundowanie nagród lub wsparcie finansowe, przyczynili się:

1. Burmistrz Rajgrodu
2. Nadleśnictwo Rajgród w Tamie
3. Gminna Komisja d/s Rozwiązywania Problemów Alkoholowych w Rajgrodzie
4. Sklep Spożywczy „U Wacka” z Rajgrodu- Wacław Szczepkowski
5. Piekarnia braci Nerkowskich z Rajgrodu
6. Stacja Paliw z Rajgrodu- Tomasz Nietupski
7. SM „MLEKPOL” z Grajewa
8. „ABIES” z Mieczy- Marcin i Danuta Kuczyńscy
9. Producent Zabawek „KOALA” z Grajewa

Składamy serdeczne podziękowania wszystkim sponsorom konkursu.

Nad całością przygotowań i przebiegiem czuwali nauczyciele SP w Rydzewie pod kierunkiem Pani Lucyny Jankowskiej.



Patronat medialny nad imprezą sprawował portal internetowy e-grajewo.pl

Chcemy również podziękować Panu Markowi Karwowskiemu i Pani Beacie Kuczyńskiej za wykonanie rysunków na ścianach Sali gimnastycznej, które były doskonałym tłem do zmagania konkursowych.

### ■ Apel z okazji 3 Maja

W dniu 27 kwietnia 2007r wszyscy uczniowie Szkoły Podstawowej w Rydzewie spotkali się w Sali gimnastycznej by wziąć udział w apelu z okazji święta 3 Maja.

Uczniowie klasy czwartej przypomnieli w swoim wystąpieniu historię i znaczenie tego święta dla narodu polskiego. Zaspiewali też piosenki nawiązujące do tego wydarzenia.



Nad całością przygotowań i występem czuwał Pan Marek Paliwoda- nauczyciel historii.

### ■ Udział w przeglądzie

Dnia 3 maja reprezentacja Szkoły Podstawowej w Rydzewie brała udział w Dekanalnym Przeglądzie Piosenki Religijnej i Patriotycznej w Rajgrodzie.

W konkursie recytatorskim „Strofy o ojczyźnie” wzięli udział:

- Agnieszka Bronakowska
- Arkadiusz Jabłoński
- Sylwia Lubińska
- Emilia Zyskowska (III miejsce)
- Martyna Malinowska

W kategorii piosenka, bezkonkurencyjnie wygrała Kasia Kuczyńska z klasy czwartej. Oprócz niej w konkursie piosenki Religijnej i Patriotycznej udział brały: Agnieszka i Elżbieta Bronakowskie, Sylwia Lubińska i Wioletta Zawistowska.

Czas spędzony w Domu Parafialnym upłynął nam miło w atmosferze zdrowej rywalizacji. Do zobaczenia za rok!!!

Do przeglądu przygotowała i sprawowała opiekę nad uczniami Pani Małgorzata Kucharska

Małgorzata Kucharska

### ■ Bieg Wilka

W dniu 12 maja odbył się IX Międzynarodowy Uliczny Bieg Wilka. Szkołę Podstawową w Rydzewie reprezentowało 14 uczniów, w tym zwycięzca sprzed roku Sebastian Gbur.



Mimo słabej pogody, wyniki naszych zawodników są zadowalające. W swoich kategoriach najlepiej pobiegli:

Sebastian Gbur- II miejsce

Patrycja Mikulska- IV miejsce

Ewelina Borkowska i Krzysztof Bronakowski- V miejsce.

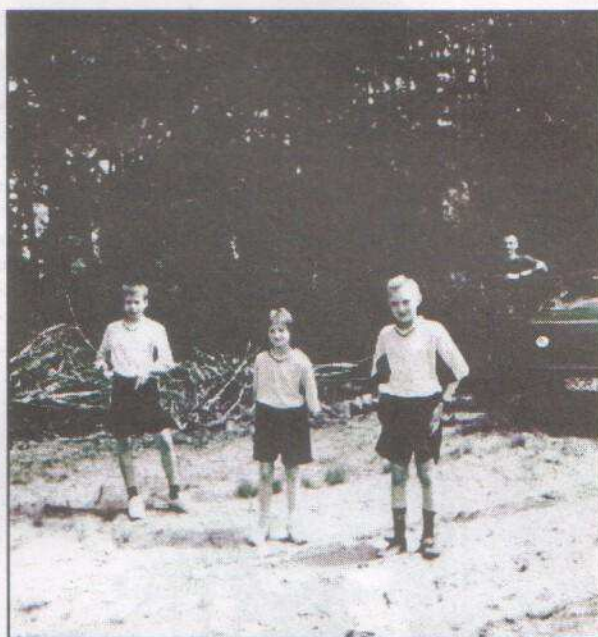
Poza nimi jeszcze troje uczniów znalazło się w pierwszej dziesiątce.

Opiekunami były Panie Cecylia Mroziewska i Barbara Wiśniewska.

### ■ Biegi przełajowe

W dniu 15 maja w Białaszewie odbyły się Mistrzostwa LZS Powiatu Grajewskiego w Biegach Przełajowych- Białaszewo 2007. Ze Szkoły Podstawowej w Rydzewie pojechało tylko 14 uczniów, którzy w klasyfikacji ogólnej zajęli VII miejsce. Najwyższe miejsce, spośród uczniów naszej szkoły, zajął uczeń klasy trzeciej Sebastian Gbur.

Uzyskany wynik mógłby być lepszy gdyby można było wysłać większą liczbę uczniów.



Dziękujemy serdecznie Nadleśnictwu Rajgród w Tamie za użyczenie środka transportu naszym uczniom.

Opiekę nad uczniami sprawowali Pan Kamil Bąk i Sławomir Obrycki.

### ■ Sprzątanie grobów

Uczniowie Szkoły Podstawowej w Rydzewie od lat opiekują się grobami pomordowanych więźniów z obozu w Boguszach. Groby te położone są w lasach między wsią Bogusze a wsią Kosówka na terenie gminy Rajgród.



Każdego roku na wiosnę i w okolicach 1 listopada do pracy wyjeżdża najstarsza klasa w szkole. W tym roku uczniowie pojechali pod opieką Pani Elżbiety Mroziewskiej. Transport zapewniło Nadleśnictwo Rajgród w Tamie. Termin wyjazdu był przyspieszony ze względu na Rajd „Kosówka 2007”.

S.Obrycki



## PRZEGLĄD PIEŚNI PATRIOTYCZNEJ I RELIGIJNEJ

W zbiorowej świadomości Polaków dzień 3 maja wiąże się z dwoma świętami: narodowym (upamiętnienie rocznicy uchwalenia Konstytucji 3 Maja) i religijnym (Matki Boskiej - Królowej Polski). Nic więc dziwnego, że tradycją ostatnich lat jest w Rajgrodzie organizowanie w tym dniu Przeglądu Pieśni Patriotycznej i Religijnej. Zwykle odbywa się to na estradzie pod Zamkową Górą, ale w tym roku, ze względu na złą pogodę, przegląd i towarzyszące mu konkursy odbyły się w Domu Kultury w Rajgrodzie. Jest to wspólna impreza kulturalna Domu Kultury i rajgrodzkiej parafii pw. Narodzenia NMP. W jury zasiadli: Bur-



**Katarzyna Kuczyńska**  
- laureatka konkursu wokalnego



**Jury konkursowe**

mistrz Rajgrodu - Czesław Karpiński, rajgrodzki proboszcz i dziekan - ks. prałat Hieronim Mojżuk, były Burmistrz Rajgrodu - Zygmunt Dziadziak, prezes Parafialnego Oddziału Akcji Katolickiej - Czesław Pieńczykowski, przewodnicząca parafialnej „Caritas” - Wioletta Królewicz.

Wyniki konkursu recytatorskiego:

I miejsce - Monika Bukowska (SP Kroszewo),

II miejsce - Joanna Wepner (SP Rajgród),

III miejsce - Emilia Zyskowska (SP Rydzewo).

Wyniki konkursu wokalnego:

I miejsce - Katarzyna Kuczyńska (SP Ryczewo),

II miejsce - Sebastian Wierzbicki (SP Rajgród),

III miejsce - Natalia Nowicka i Marlena Sobolewska (Rajgród);

Wyróżnienia:

- Anna i Lukasz Bukowscy z Czarnej Wsi,

- Mateusz Arciszewski z Rajgrodu (najmłodszy uczestnik konkursu).

Wyniki konkursu plastycznego:

I miejsce - Magdalena Lenkowska (SP Kroszewo),

II miejsce - Monika Wiśniewska (SP Belda),

III miejsce - Paulina Czerwionka (SP Rajgród).

Na podkreślenie zasługuje fakt uczestnictwa w konkursach młodzieży szkolnej z terenu gminy i parafii Rajgród. Gratulujemy zwycięzcy konkursu wokalnego, ucz. Kuczyńskiej z Rydzewa za wspaniałe wykonanie pieśni „Kwiaty polskie” oraz wszystkim uczestnikom zmagani konkursowych.

inf.wł.

## Obchody Dnia Matki w „Barce”

Było jak dawniej – płaszące dzieci poprzebierane w precudne stroje: tu motyl z ogromnymi skrzydłami, tam wielki, kolorowy kwiat. W powiewnych sukieneczkach, spódniczkach, z leciutkimi chustkami w dłoniach maluchy wykonywały układy taneczne i cieszyły siedzące na widowni mamy. To dla nich, w przeddzień Wielkiego Święta - czyli Dnia Matki pod czujnym okiem pani Gosi i wsparciu muzycznym pana Wiesława dzieci przygotowały barwne widowisko.

Tuż po wejściu na salę w Domu Parafialnym odczuwało się świąteczną atmosferę: pomysłowe i kunsztowne elementy dekoracji robiły nie lada wrażenie. Zachwycone mamy przekazywały sobie szeptem do ucha informację, że pani Gosia napracowała się przy tej dekoracji i, że talent do tego ma, bo było czym oko nacieszyć.

Każda z mam wypatrywała w grupie występujących artystów swojej pociechy. Te zaś dawały z siebie wszystko, żeby swojej mamie sprawić przyjemność. Oprócz tańców najmłodszych były deklamacje pięknych wierszy w wykonaniu starszych dzieci. Były śpiewy solo i śpiewy

zespolowe. Były popisy gry na różnych instrumentach. Mamy wysłuchały najpiękniejszych życzeń: śpiewanych, recytowanych oraz tych - wypowiedzianych prostymi słowami. Wszystkie były szczerze i gorące. Na koniec dostały od swych pociech bukiety kwiatów, które były nie lada niespodzianką, bo samodzielnie przez nie przygotowane.

Było więc jak dawniej: bowiem tradycją Domu Kultury w Rajgrodzie były m.in. uroczyste obchody Dnia Matki. Po przerwie spowodowanej mocnym ograniczeniem działalności kulturalnej w ostatnich latach i po oddaniu budynku Domu Kultury pojawiła się nadzieja, że nasze dzieci mogą znów uczestniczyć w zajęciach artystycznych. Opisane widowisko to przecież skutek prowadzonych od kilku miesięcy przez pp. Gajdzińskich kół zainteresowań: plastycznych, tanecznych, teatralnych, muzycznych.

W wielu domach dziecko po przyjsciu do domu rzuca teczkę i informuje rodziców, że idzie do „Barki”, bo: dziś mamy zajęcia z plastyki, dziś uczymy się śpiewać lub mamy zajęcia teatralne. Czyżby życie kulturalne naszego miasteczka wracało do normy? Obchody Dnia Matki pozwalają mieć taką nadzieję.

IKA

VI  
VII  
VIII  
IX  
X

# Z ŻYCIA PARAFII

W dniu 3 maja 2007 r. odbył się kolejny doroczny konkurs Piosenki Patriotycznej i Religijnej, którego organizatorami są: Dom Kultury w Rajgrodzie i Rzymsko-katolicka Parafia pw. Narodzenia NMP. Z powodu złych warunków atmosferycznych konkurs, połączony z konkursem plastycznym, miał miejsce w dużej sali Domu Katolickiego im Jana Pawła II „Barka” w Rajgrodzie.

W dniu 6 maja 2007 r., po wieczornej Mszy św. niedzielnej, miało miejsce zebranie Parafialnego Oddziału Akcji Katolickiej. Prezes Czesław Pieńczykowski poinformował, że spotkanie władz diecezjalnych Akcji i prezesów poszczególnych oddziałów odbędzie się w Rajgrodzie. Ks. prałat Hieronim Mojżuk wygłosił referat, którego podstawą była posynodalna ahortacja apostolska „O Eucharystii”. Następnie przedyskutował z członkami Akcji propozycję papieża Benedykta XVI zalecającą co pewien czas odprawianie Mszy św. w języku łacińskim. Zwrócił uwagę na wieloletnią tradycję i uniwersalny charakter Mszy św. odprawianych po łacinie. Ksiądz katolicki będąc w dowolnym kościele na świecie mógł celebrować Najświętszą Ofiarę bez ograniczeń, bo wszędzie obowiązywał ten sam mszał. W dyskusji pojawiły się głosy, że Msza św. sprawowana w języku ojczystym jest bardziej zrozumiała i angażuje wszystkich zebranych w świątyni. Ksiądz Dziekan zaproponował, aby latem, przynajmniej raz w miesiącu odprawiać w Rajgrodzie Mszę św. w języku łacińskim.



**Marek Sawicki**  
- prezes Diecezjalnego Instytutu AK

W dniu 12 maja 2007 r., w sobotę, w Rajgrodzie miało miejsce spotkanie liderów parafialnych oddziałów Akcji Katolickiej z diecezji elckiej. Spotkanie rozpoczęło się Mszą św. w rajgrodzkim sanktuarium, którego rys historyczny przedstawił witając przybyłych gości ks. H. Mojżuk. Mszę św. odprawił i potem konferencję wygłosił diecezjalny asystent - ks. Adam Łosiewski. Następnie goście i członkowie parafialnego oddziału udali się na wspólne spotkanie do „Barki”. Prezes Diecezjalnego Instytutu Akcji Katolickiej - Marek Sawicki pogratulował działalności rajgrodzkiemu oddziałowi, który należy w diecezji do najbardziej prężnych. Zebrani wysłuchali montażu słowno muzycznego o historii obrazu Matki Boskiej Rajgrodzkiej w wykonaniu: Eweliny Jakuć i Marcina Królewicza z utworami muzycznymi (lokalnymi pieśniami maryjnymi) śpiewanymi przez dyr. Domu Kultury - Wiesława Gajdzińskiego. Ks. A. Łosiewski wygłosił konferencję na temat roli sakramentów w życiu chrześcijanina. Goście interesowali się historią Rajgrodu, a bardzo pozytywne wrażenie zrobiły na nich: neogotycki, zabytkowy kościół oraz nowy Dom Katolicki. Pogratulowali Księdzu Dziekanowi tak wspaniałej, rozlicznej działalności, która cieszy oko, ucho i podnosi na duchu.



**Ks. Adam Łosiewski**  
- asystent Diecezjalnego Instytutu AK

W dniu 19 maja 2007 r., sobota, w rajgrodzkiej parafii miała miejsce I Komunia św. Najświętszy Sakrament przyjęło 53 dziewcząt i chłopców.

W dniu 24 maja, czwartek, ks. dziekan, jako wysłannik Biskupa Elckiego uczestniczył w uroczystościach nadania sztandaru Nadleśnictwu Rajgród. Razem z harcerzami z Rajgrodu pojechał na uroczystości w uroczysku Toki ks. Krzysztof Karłowicz.

W dniu 25 maja 2007 r., piątek, przez teren naszej parafii przechodziła piesza pielgrzymka z parafii Prostki, zmierzająca do studzieniczńskiego sanktuarium. Pielgrzymi doznali życzliwości od rajgrodzkich parafian. Po porannej Mszy św., w sobotę, 26 maja z kościoła w Rajgrodzie na pielgrzymi szlak do Studzienicznej wyruszyło ok. 200 pielgrzymów z naszej parafii. Po całodziennym trudzie, w upale i burzy pod koniec dnia, na czele z ks. dziekanem H. Mojżukiem dzielnie dotarli na wysepkę jeziora, gdzie umieszczony jest obraz Matki Boskiej Studzienicznej. W następnym dniu uczestniczyli w odpuszczeniu, który od dziesięcioleci w tej parafii odprawia się w niedzielę Zesłania Ducha Świętego.

W dniach 10-11 czerwca 2007 r. wizytacji kanonicznej parafii pw. Narodzenia NMP w Rajgrodzie dokona ks. bp Jerzy Mazur - Biskup Elcki. Ksiądz Biskup spotka się z wszystkimi formacjami modlitewnymi i organizacjami działającymi w parafii. Grupie młodzieży udzieli Sakramentu Bierzmowania. Na modlitwie spotka się z wiernymi w parafialnym kościele oraz w kaplicach. W poniedziałek, 11 czerwca, dokona wizytacji szkół znajdujących się na terenie parafii. Przewidziane jest spotkanie z Leśnikami w Nadleśnictwie Rajgród oraz z władzami samorządowymi w Urzędzie Miejskim w Rajgrodzie.



**Dyr. Wiesław Gajdziński oraz Ewelina i Marcin**



Wspólne ognisko

## ROZCHNICIE RAJGRODZKICH DRUŻYN HARCERSKICH

W dniu 27 kwietnia 2007 r. nasze Drużyny obchodziły kolejne rocznice swojej działalności: 4. RDH „Ora et labora” - 5. rocznicę, 6. RDH „Per aspera ad astra” - 2. rocznicę.

Rocznicowe obchody rozpoczęła uroczysta Msza św. o godz. 17.00 w Kościele parafialnym w Rajgrodzie, celebrowana przez Ks. Krzysztofa i Ks. Tadeusza - założyciela naszej Drużyny, który przyjechał z harcerzami ze swojej Elckiej Drużyny. Po Eucharystii odbył się apel, po którym wszyscy udaliśmy się do sadu p. Bieniewskiej gdzie mieliśmy ognisko obrzędowe. Nie mogło również zabraknąć: gawędy ks. Tadeusza, który mówił nam jak ważne jest harcerstwo w życiu młodego człowieka, co wnosi w nasze życie. Po bardzo pouczającej gawędzie śpiewaliśmy piosenki oraz płałaliśmy. Został odczytany również rozkaz mówiący o tym, że dh Radek Muczyński został zastępowym zastępu wędrowniczego „Diem peridi”, a dh. Agnieszka Chylińska otrzymała stopień Harcerki Rzeczypospolitej.

Niestety, czas spędzony w „rodzinnym” gronie upływa bardzo szybko. Zakończyliśmy nasze świętowanie puszczając iskrę przyjaźni.

Serdecznie Bóg zapłać p. Sabinie Bieniewskiej za życzliwość i udostępnienie nam sadu.

CZUWAJ!  
Dh. Kasia Zimińska  
4RDH „Ora et labora”



Zabawa i kinki-rinki

## Biwak w Karczewie

30 kwietnia - 2 maja 2007 r.

Na przełomie kwietnia i maja nasze Drużyny po raz kolejny zorganizowały biwak w Karczewie. Jednak tym razem dołączyli do nas harcerze z 8. DH „Białe Kruki” z Moniek. Postanowiliśmy wspólnie spędzić część weekendu majowego.

W poniedziałek, 30 kwietnia, o godz. 15.00 spotkaliśmy się przed budynkiem Gimnazjum, tam zapakowaliśmy materace i wszystkie niezbędne rzeczy i ruszyliśmy autobusem z p. Jankiem do Karczewa. Gdy dojechalśmy na miejsce, rozpakowaliśmy się i czekaliśmy na harcerzy z Moniek, którzy niebawem dojechali. Po rozkwaterowaniu odbył się apel, na którym został odczytany rozkaz: komendant biwaku - Ks. Phm. Krzysztof Karłowicz, zastępca komendanta - Ks. Mirosław Matys, oboźny - dh. Marcin Smykowski, kucharz - dh. Ula Barszczewska, Piguła - dh Kasia Zimińska, kwatermistrz - siostra Jana. Biwakowicze zostali podzieleni na 4 zastępy (3 dziewcząt 1 chłopaków). Następnie był krótki mikrokurs z terenoznawstwa. Później kolacja przy ognisku, a kiedy zrobiło się zimno, wróciliśmy do szkoły, gdzie bawiliśmy się w puszkę. Śmiechu było co niemiara, a nagrody wymarzone. Ok. 23.00 wszyscy poszli spać.



Kadra biwaku



Wspólny posiłek

Następnego dnia pobudka była o 7.45. Potem zaprawa poranna, toaleta i śniadanko. O 10.00 były mikrokursy, czyli krótkie szkolenie z czterech dziedzin: samarytanka, węzły, musztra i szyfry. Następnie każdy zastęp musiał namalować karykaturę swego drużynowego. O godz. 13.00 był czas na rozruszanie kości - mecz piłki nożnej, po którym wszyscy z wielkim apetytem zjedli pyszny obiad. Kiedy napełniliśmy swoje brzuszki, postanowiliśmy poćwiczyć swoje struny głosowe - śpiewanki. Gitary, dżamba oraz pomysłowość Oboźnego tworzyły nowoczesną i bardzo oryginalną kompozycję. O godz. 16.30 był rajd, na którym trzeba było wykazać się znajomością kompasu i wyznaczania azymutu, był to nietypowy rajd, na którym punktami kontrolnymi były rozważania. Po dwóch godzinach marszu wróciliśmy do szkoły, gdzie mieliśmy Mszę św., a następnie kolację. Wieczorem odbyło się ognisko obrzędowe, na które niespo-



Na ognisku obrzędowym

dziewanie przyjechali nasi harcerze z Rajgrodu. To ognisko było najważniejszym w życiu dh. Asi B z Moniek, która złożyła Przrzeczenie Harcerskie i otrzymała Krzyż Harcerski. Była gawęda i spokojne śpiewy, po których każdy musiał powiedzieć kilka słów o sobie. Na zakończenie puściliśmy iskrę przyjaźni i wróciliśmy do szkoły. Ok. 23.30 była cisza nocna.

2 maja - ostatni dzień biwaku. Po zaprawie, toalecie porannej i śniadanku wszyscy zabraliśmy się za sprzątanie i pakowanie się. Jeszcze tylko rozkaz końcowy i wyróżnienia za działalność. Tym razem niespodziankę zrobiła żeńska część kadry i podarowała uczestnikom kartki pamiątkowe z mottami, gdzie każdy mógł się podpisać. Ostatnie uściski i pożegnania. O godz. 11.00 przyjechał p. Janek, zapakowaliśmy wszystko i udaliśmy się do gimnazjum... Tam rozpakowaliśmy się i rozeszliśmy do swoich domów.

Ten biwak był bardzo udany... Wiele nas nauczył i pozwolił na poznanie nowych wspaniałych przeżyć!

Serdecznie dziękujemy:

- \* p. dyrektor Ewie Piekut - za udostępnienie miejsca biwaku,
- \* pp. Zielińskim - za wędliny,
- \* pp. Nerkowskim - za pieczywo,
- \* p. Janowi Truszkowskiemu - za zawieszenie nas do Karczewa i przywiezienie do Rajgrodu.

W dniu 5 maja 4. RDH była na akcji zarobkowej w Szymanach. Serdecznie dziękujemy Nadleśnictwu Rajgród, a szczególnie p. H. Płaszczyca za dowieszenie nas do Szyman i odwiezienie do Rajgrodu.

CZUWAJ!  
Dh. Kasia Zimińska

## O rajgrodzkim harcerstwie słów kilka

Od kilku lat na łamach naszej gazety pojawiają się krótsze lub dłuższe publikacje informujące o działalności rajgrodzkich drużyn harcerskich. Harcerze dzielą się wrażeniami z kolejnych rajdów, spotkań przy ognisku, przyrzeczeń, opisują dokładnie każdy dzień zimowisk i obozów letnich, w których uczestniczą. Dostarczają do redakcji zdjęcia na potwierdzenie tego, o czym piszą. Widzimy również harcerzy, kiedy zwartym szykiem wkraczają w niedzielę do kościoła, uczestniczą we mszy św. pełniąc służbę liturgiczną ołtarza. Harcerze biorą również udział w procesjach i adoracjach. Wrażliwość na ludzką krzywdę ucza się, kwestując czasami na rzecz Caritasu.

W czasach, kiedy tyle zagrożeń czyha na nasze dzieci taka organizacja jawi się jak oaza na pustyni. Jeśli pustynią nazwiemy to wszystko, co niszczy psychikę i osobowość dzieci, czyli: narkotyki, alkohol, agresja, brak wrażliwości, lenistwo, nieumiejętność radzenia sobie w najprostszycy sytuacjach, to harcerstwo jest rzeczywiście oazą. Jest bowiem absolutnym zaprzeczeniem tej „pustyni”. Wszyscy doskonale wiemy, że przytoczone wyżej zagrożenia mają kilka źródeł, spośród których na czoło wysuwają się: brak pomysłów na spędzenie wolnego czasu – czyli zwyczajna nuda, brak odpowiedniego nadzoru (często brak jakiegokolwiek zainteresowania) ze strony rodziców oraz unikanie kościoła ze wszystkimi wartościami, które niesie jego nauczanie.

W harcerstwie dzieci mają świetnie zorganizowany wolny czas – przeważnie w soboty. O iluż to akcjach i rajdach pisały w tej gazecie. Prawda jest taka, że w wolne soboty dzieci raczej stronią od książek. Pozostaje telewizja i komputer. Ale wtedy nasze pociechy pozostają biernymi odbiorcami tego, co im media proponują. Podczas harcerskich wypraw, wszelkich biegów patrolowych, realizacji wyznaczonych zadań dziecko ma możliwość wykazania się umiejętnościami, które niekoniecznie liczą się w szkole, a więc ma okazję do dowartościowania się. W szkole liczy się tylko ten, kto dobrze pisze sprawdziany, uzyskuje dużo punktów w testach – jednym słowem największą wartością jest intelekt. W harcerstwie zaś liczy się dużo, dużo więcej. Liczą się wszelkie praktyczne umiejętności, artystyczne zdolności – bo to przy ognisku na gitarze zagrać trzeba i zaśpiewać. Liczy się odpowiedzialność, niesienie pomocy innym, umiejętność współpracy w zespole – czasem trzeba przyhamować swój temperament i pogodzić się z wolą innych. Harcerz to młody człowiek lepszy od innych. Tak bowiem stanowi prawo harcerskie. Oczywiście – z przestrzeganiem tego prawa bywa różnie, ale dzieci przynajmniej starają się je przestrzegać jak najlepiej. Pilnują siebie i innych, wstydzą się, kiedy postąpią niezgodnie z postawą harcerza. Poza tym kolejna zdobyta sprawność to sukces dla dziecka, a każdy człowiek – nawet najmłodszy ma w sobie potrzebę sukcesu. Najważniejsze w tym wszystkim jednak jest spędzanie wolnego czasu w sposób inny niż zabijanie ludzi w grach komputerowych lub bezmyślne wótczenie się nie wiadomo gdzie, kiedy to jedyną rozrywką jest zapalenie papierosa lub wypicie piwa. Nie ma w tym krzty przesady – zdarza się spotkać ucznia, uczennicę z butelką piwa i papierosem w zębach. A wszystko to z nudy, podczas której przychodzą dzieciom do głowy najgłupsze, czasem najstraszniejsze pomysły.

Harcerze natomiast nie wiedzą, co to nuda. Wprost przeciwnie – bywa, że muszą wcześniej uporać się z lekcjami, bo jutro czeka kolejny wyjazd do przyjaźnionej drużyny w Grajewie, kolejny biwak w Karczewie, bieg patrolowy lub wyprawa do swojej bazy w lesie.

Częste uczestnictwo harcerzy we mszy św. sprawia, że przyswajają wartości najlepsze z najlepszych. Nawet, jeśli za kilka lat wartości te zostaną u niektórych przytłumione, to przecież kiedyś, po latach odezwą się ze zdwojoną siłą na zasadzie: czym skorupka za młodu.....

Wiadomo, że podczas owych wypraw i przeróżnych akcji dzieci nie mogą pozostawać bez opieki dorosłych. Na tego rodzaju pracę z dziećmi etatu nie ma. Ale znaleźli się ludzie, którzy bez najmniejszej zapłaty, poświęcając swój wolny czas organizują naszym pociechom to harcerskie życie. Słowa uznania za tę pracę należą się ks. Krzysztofowi Karłowiczowi i p. Elizie Bacztub – drużynowym obu rajgrodzkich drużyn oraz p. Marianowi Podleckiemu – nadleśniczemu. Nie sposób w tym miejscu nie wspomnieć o ks. Tadeuszu, który już w naszej parafii nie pracuje, ale to on przecież harcerstwo w Rajgrodzie stworzył i do dziś utrzymuje przyjacielskie kontakty z drużynami. Jedną z harcerek na pytanie: jaką funkcję pełni u was pan nadleśniczy, odpowiedziała: jest przyjacielem harcerzy. Przyjaciół zaś to ktoś, na kogo zawsze można liczyć. Nasi harcerze bardzo często otrzymują pomoc od druha Mariana. Baza w lesie, z której są tak dumni to przecież jego pomysł. Pan nadleśniczy jest również często sponsorem wielu spotkań, wyjazdów oraz wszelkich akcji.

Ogromną zasługą wspomnianych drużynowych – czyli dh ks. Krzysztofa oraz dh Elizy oprócz prowadzenia codziennej działalności jest organizacja zimowego i letniego wypoczynku dla harcerzy. Od kilku lat przecież wyjeżdżają z dziećmi na zimowiska oraz obozy letnie. Wtedy to okazuje się, że harcerze mają jeszcze więcej przyjaciół. Wiadomo, że przy tego rodzaju przedsięwzięciach potrzeba więcej dorosłych do opieki nad dziećmi, bo to i nakarmić je trzeba i zorganizować zajęcia na dwie trzecie doby, a i w czasie nocy czuwać i pilnować należy, bo to różne pomysły przychodzą takim młodym ludziom do głowy. Wtedy na pomoc naszym drużynowym śpieszą: dh Kasia Zimińska i Kasia Niedźwiecka albo siostra dh Elizy – dh Jola – nauczycielka pracująca w Gdańsku. Taki obóz to ogromna odpowiedzialność – opieka 24 godz. na dobę, oczy dookoła głowy i pomysły na zorganizowanie zajęć. Ludziom tym należy się ogromna wdzięczność. Gdyby nie ich trud i poświęcenie, większość z tych dzieci nigdy nigdzie by nie wyjechała. Większości bowiem rodziców w Rajgrodzie i w gminie nie stać na opłacenie – jakże drogich obozów i kolonii w atrakcyjnych ośrodkach. Dla wielu rodziców lato to okres, kiedy mają jakąś pracę sezonową i nie mają czasu zajmować się dziećmi. W niejednej rodzinie dzieci podczas ferii i wakacji zostają na wiele godzin bez opieki.

Dobrze, że wśród nas są ludzie, którzy potrafią poświęcić się dla innych. Czy mają za to naszą wdzięczność?

IKA

## URODZONA W SYBERYJSKIEJ TAJDZE NA ŁONIE NATURY

(c.d.)

Było to powiedziane takim stanowczym tonem, że nie było mowy o sprzeciwie. Anastazja bała się aresztowania i w końcu wyszła z domu dołączając do grupy drwali. Tym razem Anastazja wzięła ze sobą na wszelki wypadek dwa ręczniki i prześcieradło, które później codziennie zabierała ze sobą do lasu. Nie wiedziała, kiedy mogą się przydać. Najlepiej byłoby, żeby poród nastąpił w domu, ale trudno tak właśnie zaplanować. W tym okresie pogoda była piękna, słoneczna, czasami nawet upalna, ale w lesie, w cieniu, upał nie był tak dokuczliwy. Do miejsca pracy w lesie nie było daleko: dwa, czasami cztery kilometry. Ranne słońce nie grzało tak mocno, jak w południe, to i podróż do pracy nie była tak męcząca. Zresztą nikt się do niej tak bardzo nie rwał i każdy wołał iść dłużej do lasu, bo wówczas krótszy był dzień pracy.

Las zaczynał się niemalże zaraz za wsią. Po przejściu przez małą łączkę były krzewy, młode drzewka wierzby, brzozy, a potem zaczynał się dość gęsty las. Rosły tam potężne sosny, wyniosłe, potężne, proste jak świece cedry, które u samego wierzchołka miały rozłożystą koronę. Takie drzewo można porównać do parasola. W koronie tych drzew rosły jajkowate szyszki wielkości kobiecej pięści, zaś łuski tych szyszek okrywały bardzo smaczne orzeszki wielkości małego kobiecego paznokcia. Szyszki te dojrzewały pod koniec lata. Wówczas każdy chciał ścinać cedry, aby pozyskać szyszki, które po osuszeniu w domu dawały owe przysmaki na zimę, dając możliwość bezpiecznego przechowywania - nie psuły się. Można też napotkać było zwarte zagajniki świerkowe, które tak mocno zasłaniały światło słoneczne, że panował w nich prawie półmrok. Skutkiem tego nie rosły tam żadne trawy, ani żadne podszycie leśne. Trafiały się zagajniki brzóz. Tam chętnie robotnicy pracowali, bo łatwo można było pozyskać smaczny sok do picia. W tym celu nacinano brzożową korę i wbijano ukośnie patyk, po którym spływały krople soku do podstawionego naczynia. A i drzewo brzożowe było przyjemne w pracy, bo nie brudziło rąk, jak to miało miejsce przy ścinaniu sosen czy świerków ciekających lepłą żywicą.

Po przyjeździe w dany rejon grupki rozchodziły się na taką odległość, aby upadające po zerżnięciu drzewa nie sięgały do sąsiedniej brygady, by kogoś nie przygnieść swoim ciężarem. Najpierw „spuszczano” taką ilość sztuk drzew, aby je można było do wieczora obrobić tj.: poodcinać gałęzie i poprzecinać na odpowiednią długość. Najcięższe było rżnięcie na „metry” i układanie kawałów kłoców w przymy. Po kilku dniach wspólnej pracy w brygadzie Janka zabrano do innej pracy w gospodarstwie. Stał się woźnicą. Najczęściej wołami, a czasami końmi woził różne towary: słomę, siano, drzewo, a nawet paliwo i prowiant dla traktorzystów pracujących i nocujących na bardzo odległych polach. Na miejsce Janka do brygady, w której pracowała Anastazja dołączono trzecią kobietę. Młoda i silna Rosjanka nie dorównywała przecież siłą i sprytowi bratu Jankowi, który był młodym mężczyzną. Tak więc brygada na takiej zamianie dużo straciła. Anastazja zaś straciła dobrego opiekuna i najbardziej zaufaną osobę, na którą w każdej chwili mogła liczyć. Teraz oprócz niej w brygadzie są dwie obce osoby i w dodatku Rosjanki. Licho wie, jak one podej-  
do sprawy jej ewentualnego porodu. Starsza z nich - Zoja, od dłuższego czasu pracująca już razem z Anastazją, wiedziała o jej kłopotach, obawach niemalże wszystko, bo podczas pracy prawie cały czas była o tym mowa. Zoja szczerze jej współczuła, bo przecież sama urodziła kilkoro dzieci, a więc potrafiła wczuć się w rolę ciężarnej kobiety. Zaś ta nowa - Katia miała tylko jedno dziecko. Zostawało ono w domu z jej rodzicami, którzy mieli dom, krowę, parę kurek i chyba świnkę. W tym środowisku uchodzili za ludzi zamożnych, a to dlatego, że jej ojciec był kołchozowym kowalem. Pracując w kuźni miał możliwość jeszcze coś dorobić na prywatnych usługach. Umiał nawet wstawić nowe dno do wiadra, naprawić zamek w drzwiach, zrobić zawias do drzwi. Umiał nawet pobudować piec, co było już nie lada wyczynem. Nie wzięli go do wojska, bo był już leciwy i bardzo potrzebny w kołchozie. Różne narzędzia podczas pracy psuły się i jedynie on potrafił je naprawić. Tym sposobem rodzina Katii żyła na znacznie wyższym poziomie niż pozostałe rodziny w wiosce. Jedynie u nich babcia Anastazji mogła coś z ubrania wymienić na żywność. Czasami przynosiła wiadro kartofli, kilka szklanek mąki czy jajko dla małych wnucząt.

Tak w ciągłym stresie i przy ciężkiej pracy mijaly dni w oczekiwaniu na zbliżający się poród. Anastazja już bardzo chciała urodzić dziecko, aby pozbyć się owej ciągłej niepewności. Jak ma nastąpić śmierć - to niech się już stanie. Co się odwlecze - to nie uciece. W razie przy porodzie dziecko umrze - to już nie będzie się dalej męczyć, a jeżeli urodzi się i będzie żyło - to skończy się ta mordercza harówka, bo legalnie zostanie w domu z dzieckiem. Nikt jej wówczas na siłę nie będzie wyciągał z domu do pracy. Myśli kłębiły się jej w głowie.

Obie Rosjanki pracujące z Anastazją okazały się bardzo dobrymi kobietami. Nie pozwalały jej wykonywać najcięższej pracy, jaką było ręczne zrzynanie drzewa piłą, bo to praca w niewygodnej pozycji i źle działająca na mięśnie brzucha. Katia polubiła Anastazję i czasami przynosiła jej z domu coś do jedzenia, a nawet kubkiem mleka potrafiła podzielić się z nią. Tak pozytywny stosunek Rosjanek do Polki poprawił nieco samopoczucie Anastazji. Miała nadzieję, że w krytycznym momencie nie zostawią jej bez opieki.

Po kilku dniach pracy w nowym składzie Anastazja pewnego przedpołudnia wyraźnie poczuła ból brzucha. Były to już bóle porodowe. Najpierw krótkotrwałe i rzadkie. Dobrze wiedziała, że w tym czasie następuje jakby przegrupowanie mięśni macicy. Obluźniają się mięśnie dolne podtrzymujące płód, a wzmacniają mięśnie górne, tym razem bardziej potrzebne do większego parcia płodu podczasrodu. Bóle coraz bardziej nasilały się i były coraz częstsze. Praca już nie była jej w głowie. Nadszedł czas rozwiązania, a może i koniec jej życia. Nadszedł czas, którego obawiała się najbardziej. Pomiedzy bólami żarliwie modliła się o szczęśliwe rozwiązanie i przygotowywała miejsce, gdzie mogła by się wygodnie położyć. Miejsce to upatrzyła już wcześniej. Rosły tam wysokie sosny, kilka świerków i co najważniejsze - była tam dość wysoka trawa, jak też paprocie i inne rośliny.

c.d.n.

JANTRUSZKOWSKI

## PAMIĘCI PROFESORA RYSZARDA SROCYŃSKIEGO

Ryszard Edwin Sroczyński urodził się 3 maja 1922 r. w Rajgrodzie, jako syn Kazimierza z Gutowskich i Karola, małżonków Sroczyńskich. Ojciec był żołnierzem Korpusu Ochrony Pogranicza, nic więc dziwnego, że po pewnym czasie został przeniesiony w inne miejsce. Pierwszą klasę licealną syn Ryszard ukończył w Suwałkach, gdzie zastała go wojna. We wrześniu 1939 r. Suwalszczyznę zajęli Niemcy i w przeciwieństwie do prawie całej Białostocczyzny nie stała się ona częścią Białoruskiej Socjalistycznej Republiki Radzieckiej w latach 1939-1941. Ryszard Sroczyński wychowanie patriotyczne wyniósł z domu, a pogłębiła je szkoła. Już na początku okupacji wstąpił do organizacji podziemnej Odrodzenie Narodowe, będącej częścią Związku Walki Zbrojnej, później Armii Krajowej. Otrzymał polecenie zorganizowania tajnego gimnazjum, którego został poniekąd dyrektorem. W ramach tajnego szkolenia wojskowego dosłużył się stopnia sierżanta podchorążego. Pewnego dnia, wracając z konspiracyjnego zebrania, spotkał na swojej ulicy w Suwałkach gestapowców, którzy zapytali go o adres, pod którym on właśnie mieszkał. Wskazał im dom, ale sam natychmiast puścił się w podsuwalskie lasy. Pod Szczepłą przeszedł granicę sowiecko-niemiecką i przyszedł do Rajgrodu, na Koński Rynek do rodziny Gutowskich. Wiosną 1941 r. NKWD rozpracowywało rajgrodzkie grupy tajnego podziemia, każdy obcy narażał nie tylko siebie, ale i rodzinę na aresztowanie lub zsyłkę na Syberię. Postanowił udać się do znajomego do Woźnejwsi. W zabudowaniach Kazimierza Chylińskiego urządził kryjówkę, w której przebywał do 1943 r. Często chodził jako kurier na Grzędę. Podczas swego pobytu w Woźnejwsi pisał ołówkiem w zeszyte dziennik, który pozostawił w skrytce. Po wojnie dostał się on w ręce Aleksandra Omilianowicza, który jako pracownik SB, później literat, wykorzystał z niego wygodne fragmenty dla władzy w książce „Zanikające echa”.

Ryszard Sroczyński w 1946 r. ukończył szkołę średnią w Suwałkach. Należał do wybitnych uczniów, którym zarówno przedmioty humanistyczne, jak też ścisłe, nie sprawiały najmniejszego problemu. Zdał egzamin konkursowy na Politechnikę Wrocławską, gdzie jeszcze podczas studiów rozpoczął pracę naukową pod kierunkiem prof. Jerzego Skowrońskiego w Instytucie Elektrotechniki. Tytuł magistra inżyniera uzyskał w 1951 r. Znany z idealistycznego poglądu na świat i zasady, że nauka powinna być apolityczna, nie mógł rozpocząć studiów doktorskich na PW. Wynikł też zatarg z miejscową organizacją PZPR, więc czym prędzej kandydaturę złożył do Państwowej Akademii Nauk

w Warszawie. Głównym kierunkiem prac badawczych w latach 1950-1970 była inżynieria materiałowa. Ukoronowaniem jego licznych prac nad magnetycznymi materiałami ferrytowymi była praca doktorska „Wielkość krytyczna ziarna a parametry magnetyczne i technologiczne ferrytu baru”. Profesor Sroczyński jest autorem licznych opracowań naukowych (napisał i opublikował ponad 100 prac), których technologiczne rozwiązania znalazły się na liniach produkcyjnych wielu znanych zakładów dolnośląskich oraz z terenu Polski. Znana powszechnie uszczelka do chłodziarek (lodówek) pełniąca jednocześnie funkcję zamka jest dziełem profesora.



W 1971 r. prof. dr hab. inż. Ryszard Sroczyński podjął się jeszcze jednego zadania - humanizacji studiów technicznych. Dostrzegł, że rewolucja techniczno-naukowa spowodowała rozwarstwienie kadry polskich naukowców, co było skutkiem wąskiej specjalizacji. Zorganizował Zakład Historii Nauki i Techniki Politechniki Wrocławskiej i był animatorem jego rozlicznej działalności. Przez wiele lat był szefem jedynej katedry humanistycznej na uczelniach technicznych. Jego wykłady towarzy-

szły powszechnemu zainteresowaniu studentów. Jako naukowiec o bogatym dorobku, erudyta i człowiek niezwykle dowcipny skupiał wokół siebie rzesze studentów. Spod jego ręki wyszło wielu doktorantów oraz przyszłych pracowników naukowych wrocławskiej uczelni. Jego działalność szeroko wyszła poza mury uczelni; liczne spotkania i konferencje naukowe krajowe i zagraniczne. Był członkiem wielu organizacji i towarzystw naukowych, pełniąc w nich liczne zaszczytne funkcje (przez wiele lat prezes Polskiego Towarzystwa Numizmatycznego i Archeologicznego, przewodniczący Rady Naukowej Muzeum Techniki w Warszawie). W dowód uznania za wszechstronną pracę otrzymał wiele wyróżnień i odznaczeń.

Przed 10 laty obchodził jubileusz 25-lecia kierowania katedrą Historii Nauki i Techniki. Letni wypoczynek spędzał zawsze w rodzinnym Rajgrodzie u rodziny pp. M. i W. Gutowskich, chętnie jeździł na spotkania z kolegami ze szkoły średniej do Suwałk. Od 1993 r. współpracował i był jednym z najbardziej ofiarnych sponsorów Towarzystwa Miłośników Rajgrodu.

Prof. dr hab. inż. Ryszard Sroczyński zmarł 8 maja 2007 r. w Rajgrodzie. W dniu 10 maja odbył się pogrzeb jednego z najznamienitszych rajgrodzian; spoczął na cmentarzu parafialnym w Rajgrodzie, obok zmarłej przed 4 laty żony Ksenii.

RiP.  
J.S.

### Dodatek do wyniku wyborów

Frekwencja w referendum wyniosła 21,5% w skali województwa. Nieco wyższa była w wyborach do sejmiku. W nowym Sejmiku Województwa Podlaskiego poszczególne ugrupowania uzyskały następującą ilość mandatów:

- Prawo i Sprawiedliwość - 12,
- Platforma Obywatelska - 7,
- Polskie Stronnictwo Ludowe - 5,
- Samoobrona - 3,
- Lewica i Demokraci - 3.

W dniu 29 maja ukonstytuowały się władze samorządowe województwa:

- Przewodniczącym Sejmiku Województwa Podlaskiego został Mięczysław Bagiński;
- Marszałkiem Województwa Podlaskiego Robert Piątkowski. (szerzej na ten temat w następnym numerze "RE")

### ZDOLNOŚĆ DO DAROWIZNY JEST CECHĄ LUDZI SZLACHETNYCH

W ostatnim tygodniu kwietnia 2007 r. darowiznę na Towarzystwo Miłośników Rajgrodu posiadające status organizacji pożytku publicznego - 1% od podatku za poprzedni rok wpłaciły następujące osoby:

- Barbara i Robert Pożyczka (Warszawa),
- Helena Zimińska (Rajgród),
- Elżbieta i Jan Modzelewscy (Rajgród).

Łącznie wyżej wymienione osoby wpłaciły 286,40 zł.

Wszystkim darczyńcom składamy najserdeczniejsze podziękowanie.

*Wspaniały jubileusz królewskiego i papieskiego miasta*

## 450 LAT AUGUSTOWA

W dniu 17 maja 2007 r., dokładnie w 450. rocznicę nadania praw miejskich dla Augustowa przez króla Zygmunta II Augusta, miasto nad Nettą było świadkiem podniosłych uroczystości. Po nadzwyczajnej sesji Rady Miejskiej, okolicznościowej Mszy św. w bazylice mniejszej na augustowskim Rynku została odsłonięta kilkumetrowej wysokości kolumna Zygmunta II Augusta. Jest to druga, po warszawskiej, królewska kolumna w Polsce. Następne dni były przepełnione przeróżnymi wydarzeniami kulturalno-rozrywkowymi.

Wiek XVI w polskiej historii określa się „złotym wiekiem” i bynajmniej termin ten nie odnosi się tylko do kultury. Czas panowania dwóch ostatnich królów polskich z dynastii jagiellońskiej również w polityce i gospodarce Rzeczypospolitej Obojga Narodów zaznaczył się niewątpliwymi osiągnięciami. Ostatnia wojna z Zakonem Krzyżackim, sekularyzacja zakonu i podział państwa zakonnego na Prusy Królewskie (przyłączone do Polski) i Prusy Książęce (lenno króla polskiego), uwieńczone hołdem pruskim na krakowskim Rynku w 1525 r., ostateczne włączenie Mazowsza do Korony wydarzyły się za panowania Zygmunta I Starego. Natomiast pod koniec panowania jego syna - Zygmunta II Augusta miała miejsce unia realna Polski i Litwy (1569 r.). Jednym z postanowień unii lubelskiej było włączenie litewskiego województwa podlaskiego do Korony.

Ostatni z Jagiellonów wielką wagę w swej polityce wewnętrznej przywiązywał do posadowienia prężnego ośrodka miejskiego na pograniczu polsko-litewsko-pruskim. W dniu 17 maja 1557 r. król Polski i zarazem Wielki Książę Litewski - Zygmunt August wydał w Wilnie przywilej lokacyjny wzorowany na prawie magdeburgskim dla nowego miasta nad Nettą (nazywanej też Metą), które miało nosić jego imię. Początkowo nazywane było Miastem Augusta, potem miastem August, w końcu Augustowem. Podkreślono w akcie nadania praw magdeburskich, że wolą króla jest lokować tu miasto. Wyłącznie królewskie cechy nosi również herb miasta. Czerwone tło tarczy herbowej z pewnością jest odniesieniem do królewskiej purpury. Ponadto w herbie znalazły się dwie splecione ze sobą wielkie litery „SA”, pierwsze litery imion króla pisanych po łacinie: Sigismuntus Augustus. Po bokach umieszczono litery: „P” (Polonia) i „R” (Rex - król); na górze zaś widnieje mitra wielkoksiążęca (często mylnie określana jako korona królewska). Nadanie przywileju miejskiego wiązało się również z solidnym uposażeniem ekonomicznym. Kolejni monarchowie polscy potwierdzali prawa miejskie Augustowa.

Miejscowy historyk - Jarosław Szlaszyński w okolicznościowym artykule historycznym, zamieszczonym w „Przeglądzie Augustowskim” z maja 2007 r., podaje, że istnieją dowody na to, że Augustów już wcześniej był miastem. Świadczą o tym chociażby: wpis w aktach Kapituły Wileńskiej z 1550 r., wzmianka o przywileju Zygmunta dla miasta w dokumentach

kościelnych (14 maja 1551 r.), zapis w akcie fundacji parafii prawosławnej z 15 maja 1553 r., zaś w 1556 r. występuje Stanisław z Bełku jako mieszczanin augustowski. Historyk zwraca uwagę, że Augustów już z pewnością był miastem w 1551 r., skoro przywilej z 17 maja 1557 r. milczy na temat przynależnego miastu arealu ziemi oraz upoważnienia do pieczęci i herbu.

Miasto Augustów, jako pełnoprawna jednostka administracyjno-ustrojowa, zostało wyłączone spod jurysdykcji sądów ziemskich, starostów i wojewodów. Z ramienia króla nadzór sprawowali wójt i jego zastępca nazywani landwójtem, pod



którym było sądownictwo. Wójt nadzorował wykonywanie prawa, przestrzeganie królewskich zarządzeń oraz pobieranie podatków należnych królowi. Jako uposażenie wójt otrzymał 3 włóki ziemi. Augustów dysponował również własnym samorządem wzorowanym na Wilnie. Na jego czele stała rada miejska, której członkowie, nazywani rajcami, wybierali na okres jednego roku, spośród siebie, burmistrza. Nazywano go również prokonsulem lub prezydentem. Miasto miało również własne sądownictwo; wspomniany

wyżej sąd wójtowski oraz sąd pod przewodnictwem burmistrza do osądzania lżejszych przestępstw. Od wyroku sądów służyło mieszczanom odwołanie do samego króla. Pełnoprawnym obywatelem miasta, za zgodą rajców, stawał się ten, kto posiadał plac i złożył przysięgę miejską. Król zagwarantował mieszczanom szereg dochodów oraz prawo połowu ryb krychami, zabrodniami i wendami na jeziorze Necko i rzece Netcie po wieś Nettę. Ustanowił 2 jarmarki: na Nowy Rok i św. Piotra oraz 2 targi w tygodniu: w każdą sobotę na rynku głównym i we czwartki na rynku wołowym. Mieszczanie uzyskali też zwolnienie od opłat i podatków na okres 10 lat. Szybki rozwój miasta spowodował, że za kilka lat król musiał wydać przywilej poszerzający areał miejski, nadać łąki i bór miejski. Takie wsie jak: Biernatki, Żarnowo i później założona wieś Turówka stały się przedmieściami Augustowa.

Skoro Zygmunt August skutecznie doprowadził do powstania silnego miasta w ówczesnym litewskim województwie podlaskim, dlaczego nie wiązało się to z Rajgrodem lub Grajewem? Rajgród był już starym miastem, mającym znacznie korzystniejsze walory obronne i leżał bliżej granicy polskiej i pruskiej. Natomiast Grajewo leżało tuż przy granicy litewskiej i pruskiej i w dodatku już w Koronie. Niestety w owym czasie Rajgród był własnością prywatnego „państwa” Radziwiłłów, zaś Grajewo było miastem prywatnym Grajewskich, w owym czasie niewiele rozwiniętym. Augustów leżał na skrzyżowaniu szlaków prowadzących z Litwy do Prus i z Litwy na Mazowsze. No i leżał bliżej Grodna i Wilna, co w dalekosiężnych planach królewskich nie było chyba bez znaczenia.

J.S.  
Fot. T. Moćkun

## Ruch to zdrowie...

Ten może już wyświechtany slogan mimo upływu lat nie stracił jednak na znaczeniu. Lepiej się odżywiamy, powstają nowe, lepsze lekarstwa, jednym słowem postęp w medycynie, ale nie jeszcze nie może zastąpić gimnastyki, ćwiczeń, sportu, czyli po prostu ruchu w każdej formie. Ale warto sobie uświadomić, że ten ruch to nie ciężka fizyczna praca w polu, stanie w sklepie za ladą, na taśmie w fabryce. Bardziej istotne jest tu odpowiednie zgranie ruchu i oddechu, a przede wszystkim świadomość, że robimy to dla samych siebie, z korzyścią dla naszego organizmu. Dopiero teraz naukowcy doszli do wniosku, że jedynie stały, umiarkowany i odpowiednio dobrany wysiłek fizyczny, a nie nowa dieta „cud” redukuje masę ciała, nie doprowadzając przede wszystkim do efektu „jo-jo”. Również niedawno okazało się, że najlepszym lekiem na osteoporozę, czyli bardzo niebezpieczne zmiany w strukturze kości głównie osób starszych, jest umiarkowany ruch poprawiający ogólną kondycję i sprawność mięśni. Często wspominałem 90-latkę, który był strasznie niepocieszony, gdy zabroniłem mu jeździć rowerem z powodu zwiększonego ryzyka patologicznych złamań kości. Ale on mimo wieku i osteoporozy nie wymagał żadnych leków przeciwbólowych, a jedynie odpowiednich ćwiczeń i odpowiedniej dawki wapnia i witaminy D3.

Dlatego też ćwiczenia należy rozpoczynać już po przebudzeniu się w łóżku. Spójrzmy na koty, jak zaraz po przebudzeniu wyciągają się i róbmy to samo leżąc jeszcze w łóżku. Przez 5 minut zanim wstaniemy wyciągamy ręce do góry, wyginamy kręgosłup. To właśnie wtedy rano kręgosłup i większość stawów jest najbardziej zeszywniała. Bardzo ważna jest poranna gimnastyka. Na leżąc, na siedząc lub na stojąco, na ile nam pozwalają własne możliwości, kilka wymachów ramion, skłonów, czy przysiadów na pewno pomoże nam lepiej zacząć dzień. Pamiętajmy jednak o otwarciu okna, świeże powietrze otworzy nam umysł równie dobrze jak gimnastyka. Dostosujmy rodzaj ćwiczeń do własnych możliwości. Dla jednych może



być to spacer wolny, dla innych spacer tempem marszowym, dla jeszcze innych bieg. Co najważniejsze zachowajmy równe tempo i czas (co najmniej 30 minut codziennie bez względu na pogodę).

Jeśli z różnych powodów nie chcemy obciążać stawów kolanowych zacznijmy jeździć rowerem lub pływać. Jeżeli wybierzemy rower warto wiedzieć, że dopiero po 45 minutach ciągłej jazdy zaczyna nam się spalać zbędny tłuszcz. Jazda na rowerze angażuje duże grupy mięśniowe, rowerzysta przez godzinę wydatkuje w zależności od prędkości jazdy od 200 do 300 kcal. Odpowiednio dobrany i systematyczny trening na rowerze poprawia pracę układu krążeniowo-oddechowego, przez co wzrasta wydolność fizyczna. Jazda na rowerze redukuje również nadmiar tkanki tłuszczowej, a także pięknie kształtuje uda, łydki i pośladki. Szczególnie polecana jest osobom zmagającym się z nadwagą i otyłością. Ponieważ podczas ćwiczenia siedzi się na siodełku, trening ten oszczędza stawy kręgosłupa i kolan. Po długiej, intensywnej jeździe nie zatrzymuj się od razu, a jeszcze przez kilka minut pedałuj spacerowym tempem. Zginające się nogi pomagają sercu w tłoczeniu krwi. Fachowo nazywa się to „pompą mięśniową”. Gdy nagle przestajemy pedałować, serce zostaje obciążone ponad jego możliwości.

Z pływaniami jest podobnie, liczy się szczególnie systematyczność, a nie to, jakim stylem pływamy. Dodatkowo woda hartuje, więc wzmacnia organizm, a szczególnie wzmacnia serce. Warto, zatem wykorzystać atuty otaczających nas jezior i warto kontynuować ruch nawet zimą.

Z wiekiem ludzie boją się przede wszystkim zniedołężnienia, warto więc znacznie wcześniej zadbać o własną kondycję i zamiast siedzieć w fotelu przed telewizorem z pilotem w ręku wyjdźmy, chociaż na spacer.

dużo ruchu życzy lekarz Jacek Kaliszewski



### Pojedziemy na łów

#### Pełna nora II

W latach 1929-1950 Związek Radziecki w ramach udoskonalenia niedoskonałej natury przesiedlił z terenów pierwotnego bytowania nad Amurem i granicą z Chinami na zachodnie obszary swojego kraju jenotą (*Nyctereutes procyonoides*) zwanego też mangutem, szopem usuryjskim lub lisem japońskim. Jenot należy do rodziny psów. Średniej wielkości, o długim gęstym futrze dochodzącym do 12 cm w niektórych partiach, w kolorach od ciemnego brązu do czerni. Uszy i pierś czarna, okolice oczu również. Długość ciała 65-80 cm, waga waha się od 5-10 kg zimą, latem 4-6 kg. Zasiadła lasy i laski o gęstym poszyciu krzewów zawsze w pobliżu wody. Stale powiększa swój areal występowania w tempie około 20 tys. ha rocznie. Praktycznie występuje obecnie na całym terytorium Polski. Aktywny w nocy, wszystkożerny, niewybredny w pożywieniu

dominuje pokarm roślinny (do 80%). Poluje na drobne ptaki, ssaki, ryby, zjada jaja i nie gardzi owadami i robakami. Dzielne schronienia urządza w nisko położonych dziuplach, zmurszałych pniach lub samodzielnie wygrzebanych norach. Czasem korzysta z nor lisa lub borsuka. Jenoty żyją w trwałych monogamicznych związkach. Ruja od lutego do kwietnia. Ciąża trwa 59-70 dni. Suka rodzi od 5 do 8 szczeniąt. Po pięciu miesiącach osiągają samodzielność, a po 8-10 dojrzałość płciową. Powyższe świadczy o dużym potencjale rozrodczym, zwłaszcza, że jenot żyje od 6 do 11 lat. Jako jedyny przedstawiciel psowatych zapada w sen zimowy. Naturalni wrogowie to psy i wilki, konkurenci to borsuki i lisy. Często spotkać go można żerującego na kukurydzy, wysypanej dla dzików jak również w łanach kukurydzy w okresie dojrzewania ziarna. W naszych stronach uprawa kukurydzy zajmuje coraz większy areal, nie brak też wody. Wszystko wskazuje, że jenot długo będzie miał dobre warunki do rozmnażania się i bytowania.

Norka amerykańska (*Mustela visio*) trafiła do Europy najpierw jako hodowlany futerkowiec, bardzo zresztą cenny wprowadzony z Ameryki Północnej, by następnie przeniknąć do natury i wypreć na ogromnych obszarach norkę europejską (*Mustela lutreola*). W Polsce norkę europejską po raz ostatni





Jenot

notowano pewnie przed wojną. Norka podobna jest pokrojem do innych łasicowatych. Ciało ma smukłe, giętkie, nogi krótkie i bardzo delikatne, miękkie ciemnobrązowe futro. Dookoła pyska biała plamka. W hodowli występują różne odmiany barwne, od białej do czarnej. Norka amerykańska nie krzyżuje się z norką europejską. Dobrze pływa i naturalny jej biotop to brzegi zbiorników wodnych. Kopie nory z wieloma wyjściami z komorami pod korzeniami drzew. Chętnie przejmuje nory piżmaków, na które zresztą zawzięcie poluje. Jeszcze przed piętnastu laty nasze wody obfitowały w piżmaki (*Ondatra zibethicus*). Gatunek ten, ziemnowodny, introdukowany do Europy z Ameryki Północnej, stał się swojego czasu tak pospolity, że wiosenne łowy wypełniały wielu myśliwym wieczory. Ale jak się pojawił, tak znikł. W innych miejscach Europy nadal jest pospolity, ale nie w północnej Polsce. Norkę amerykańską oskarżono o eksterminację tego gatunku, ale nie sądzę, żeby była to prawda. W ojczyźnie żyją oba te gatunki obok siebie od tysięcy lat i wzajemnie regulują swoje populacje. Kiedy przybywa piżmaka, rośnie liczebność norki. Kiedy norki jest dużo, spada liczba piżmaków. Są to naturalne cykle rozwojowe. Piżmak musiał trafić na chorobę czy pasożyta, na którego, nie był uodporniony. Co innego nasze rodzinne gatunki. Te zostały mocno przetrzebione przez norkę, która jest bardzo sprawnym drapieżnikiem. Do życia potrzebuje czystych wód zasobnych w ryby, wód które nie zamarzają zimą. Stare samce około 1,8-5,0 km brzegu, a samice od 1,0 do 2,8 km.



Szop pracz

Żywią się rybami, rakami, ślimakami, a na lądzie drobnymi ssakami, ptakami i owadami. Samica ma od 3 do 6 młodych, które po 9 miesiącach osiągną dojrzałość. Norka na wolności żyje do 5 lat. W niewoli do 18 lat. Wrogowie norki to większe drapieżniki i wydra (*Lutra Lutra*), tam gdzie występuje. Los norki

europejskiej zależy obecnie od sztucznej hodowli i od niej zależy czy gatunek ten przetrwa, choć występuje jeszcze dość licznie w Anglii i Islandii, gdzie norka amerykańska jeszcze nie dotarła. W Polsce norka amerykańska, podobnie jak jenot, jest gatunkiem łownym. Ostatnimi laty na terenie Polski zachodniej pojawił się nowy najeźdźca rodem również z Ameryki Północnej - szop pracz (*Procyon lotor*). Ojczyzną jego są obszary od południowej Kanady aż po Panamę. W Europie środkowej w 1934 roku założono farmy hodowlane. W czasie wojny wydostał się na wolność i utworzył dziką populację. Zamieszkuje Niemcy, Francję, Belgię, Szwajcarię, częściowo Austrię i Czechy. Na północy istnieje podobna populacja na terenie Finlandii, Rosji i Estonii. Sygnałów o osobnikach z populacji wschodniej w Polsce na razie brak. Ale wszystko wskazuje na to, że do tego dojdzie. Jak wygląda szop pracz? Jak mały niedźwiadek z długim, poprzecznie prążkowanym grubym ogonem. Umaszczenie sierści od żółtoszarego do brązowego. Ma charakterystyczną maskę na pysku ciemnego koloru. Długość ciała 50-70 cm, waga 5-8 kg. Prowadzi całkowicie nocny tryb życia. Dlatego trudno określić jego liczebność. W 1996 roku w Niemczech szacowano jego liczebność od 10 do 100 tys.



Norka amerykańska

szuk. Taka wielka rozpiętość szacunku świadczy o trudnościach w jego obserwacji, choć żyje w stadzie i potrafi występować w znacznych ilościach, nawet do 40 sztuk na tysiąc hektarów. Szopy nie mają specjalnych wymagań środowiskowych. Nie przepadają za wysokimi górami, terenami suchymi jak również dużymi rozlewiskami wodnymi. Lubi lasy liściaste, brzegi małych strumieni i bagienek. W poszukiwaniu pożywienia chętnie penetruje pola kempingowe, wysypiska śmieci, osiedla podmiejskie. Zawsze nocą. Potrafi otwierać pojemniki na śmieci i przenikać do kurników. W dzień sypia w norach borsucznych czy lisich lub w dziuplach. Często zasiedla opuszczone zabudowania. Doskonale wspina się na drzewa i pływa. Jest wszystkożerny, w połowie odżywia się pokarmem roślinnym: owocami, warzywami, trawą, żołądziami, owsem i kukurydzą, w połowie zaś małymi ssakami, ptakami, jajami, gadami, rybami oraz robakami i owadami. W sadach owocowych może wyrządzić dotkliwie szkody. Samica rodzi od 2 do 7 młodych, z którymi rozstaje się po 4 miesiącach. Szopy dożywają od 6 do 8 lat. Podczas mroźnych zim zapadają w sen zimowy. W niewoli ten zwyczaj nie był obserwowany. Każdy kto widział film, w którym pojawia się północnoamerykański traper, z pewnością pamięta charakterystyczną czapkę z pasiastym ogonem z boku głowy z futra szopa. Zachłanność naszych przodków na futra, uzasadniona zresztą, stała się przyczyną, że w naszej rodzimej faunie pojawiło się wielu najeźdźców. Dziś unika się introdukcji obcych gatunków, zarówno zwierząt jak i roślin. Zawsze dochodzi w takich przypadkach do konfliktu interesów. Zyskując nowe, tracimy stare i rzadko bywa to korzystne.

Darz Bór  
Marian Podlecki

## ZABYTKI POWIATU GRAJEWSKIEGO

## KAPLICZKA W DYBLE

W krajobrazie Mazowsza i Podlasia charakterystycznym elementem są przydrożne krzyże i kapliczki. Najczęściej są one upamiętnieniem tragicznego wydarzenia, które spotkało miejscową ludność, konkretną rodzinę lub pojedynczą osobę. W większości przydrożne kapliczki są drewniane, czasami z tynkowanymi ścianami, ale bywają też murowane z kamienia lub cegły. Niewielkie kubaturowo mają charakterystyczny, dwuspadowy dach tworzący w czołowej elewacji trójkątny przyczółek. Najczęściej zwieńczone są żelwnym krzyżem posadowionym kalenicowo.

Najstarszą kapliczką przydrożną na terenie powiatu jest murowana kapliczka w Dyble. Dybla jest wsią powstałą skutkiem puszczarskiego osadnictwa w I połowie XV wieku. Właśnie wówczas książęta mazowieccy intensywnie kolonizowali Puszczę Dyblą.

Kapliczka została pobudowana w 1847 r. w stylu skupiającym cechy romańskie i klasycystyczne. Bogaty i dokładny opis architektoniczny tej kapliczki zawarła w swym opracowaniu Maria Kalamajska-Saeed:

„Murowana z cegły, tynkowana, na planie prostokąta. Ściany opięte na narożach pilastrami, zwieńczone belkowaniem. W elewacji frontowej, w trójkątnym szczycie, otoczone promieniami oko opatrności, modelowane w narzucie tynkowym. W strefie belkowania data 1847 i inicjały fundatora F. A. Z. (Żmijewski bądź Zaliwski). Otwór drzwiowy zamknięty lukiem odcinkowym, po bokach falistym, nad nim tynkowy feston z upiętego rozetami sznura. W ścianach bocznych dwa półkoliste okienka, rozdzielone półkoliście zamkniętą niszą, nad nimi tynkowe nadlucza o profilu wałkowym ze wspornikami w kształcie serca.



Wewnątrz strop płaski. Dach dwuspadowy kryty blachą. Na kalenicy cebulasta sygnaturka zwieńczona żelwnym krzyżem.”

Wnętrze kapliczek kryją najczęściej ludowe krucyfiksy, rzeźby przedstawiające Matkę Boską, różnych świętych, jak też obrazy podobnego pochodzenia i wspomnianej wyżej tematyki.

JANUSZ SOBOLEWSKI

## RAJGRÓD I JEGO MIESZKAŃCY W STAREJ FOTOGRAFII

Prezentujemy kolejne zdjęcie Rajgrodu wykonane przez pruskiego fotografa wojennego w 1915 r. Widzimy część głównej ulicy, przy której można rozpoznać kamienicę Ellenbogenów (obecnie Urząd Miejski), w perspektywie nowy rajgrodzki kościół. Na pierwszym planie obszerny trójkątny rajgrodzki rynek; wybrukowany, z handlującymi, z kamienicami dziewiętnastowiecznymi, które zajmowali prawie wyłącznie kupcy żydowscy. Prawie wszystkie zostały zrujnowane w czasie okupacji hitlerowskiej. Obecnie na rynku jest park miejski, ale handlujących z każdym rokiem przybywa.

Widokówkę przekazała nam p. Donata Godlewska z Łomży.

Nadal apelujemy do rajgrodzian i mieszkańców gminy o udostępnianie nam starych fotografii. Po zreprodukowaniu zwracamy oryginały. Z góry dziękujemy za współpracę.

J.S.



**WRĘCZENIE SZTANDARU NADLEŚNICTWU RAJGRÓD  
I POŚWIĘCENIE TABLICY (UPAMIĘTNIAJĄCEJ) POWSTAŃCZĄ POTYCZKĘ W 1863 R.  
Uroczysto Toki - 24 maja 2007 r.**



Biskup Łomżyński poświęcił tablicę upamiętniającą potyczkę w 1863 r.



Nadleśniczy wręcza odznakę honorową "Toki" red. Januszowi Sobolewskiemu



Odznaczenie zast. nadleśniczego - Zbigniewa Poniatowskiego



Poczet sztandarowy Nadleśnictwa Rajgród  
- J. Marcinkiewicz, J. Zemelka, K. Chodkiewicz



Przemawia Nadleśniczy Nadleśnictwa Rajgród - Marian Podlecki

*U nas zjesz jak u mamy!*

**BAR RESTAURACYJNY "SMAKOSZ"**  
Urszula i Andrzej Grajewscy



Rajgród  
ul. Warszawska 39a  
tel. 086 272 16 66

- Poleca:**
- kuchnię regionalną
  - ryby smażone
  - przetwory rybne własnej produkcji



- SKLEP RYBNY** Poleca:
- Rajgród - ryby świeże z J. Rajgrodzkiego
  - ul. Warszawska 36 - sielawa wędzona z J. Rajgrodzkiego
  - tel. 086 272 16 43 - inne przetwory rybne

**Gwarantujemy miłą i sprawną obsługę  
Zapraszamy!**

PPHU "Jędrus"  
Andrzej Mikulski  
19-206 Rajgród  
ul. Warszawska 26/3  
Tel.: 086 272 16 70; 086 272 19 17

**Poleca w swoich placówkach:**

- Baza Handlowa nr 1
  - części zamienne do maszyn
  - akcesoria metalowe
  - farby
- Baza Handlowa nr 2
  - materiały budowlane
  - nawozy sztuczne
  - środki ochrony roślin
- Baza Handlowa nr 3
  - ciągniki i maszyny rolnicze wszystkich marek dostępnych w Polsce (pełen serwis, gwarancja z możliwością ciągnika zastępczego na czas naprawy).



Ponadto:  
Sklepy wielobranżowe "Jędrus" w Rajgrodzie:  
ul. Warszawska 5  
ul. Plac Tysiąclecia 7



**ZAPRASZAMY!**

**„RAJGRODZKIE ECHA” - PISMO TOWARZYSTWA MIŁOŚNIKÓW RAJGRODU**

Redakcji: 19-206 Rajgród, ul. Warszawska 32/20 Nr rach. bankowego: 32 8768 0003 3900 0374 2000 0010  
dąduje zespół: Jan i Zygmunt Tarnaccy, Joanna, Irena i Janusz Sobolewscy,  
Niniejszy numer "RE" ukazał się dzięki wsparciu finansowemu: Władz Samorządowych miasta i gminy Rajgród